„Brama Bieszczad" może być tylko jedna. Jest nią Lesko – twierdzą samorządowcy **str. 3**

FOT. ARCHIWUM

Przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego, wręcz pańskiego życia. str. 9

POD PARAGRAFEM

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

nowiny24.pl

Czwartek 25.06.2026 | Nr 121 (21 828) | **www.nowiny24.pl** | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-9534 | Nr indeksu 350362

12-latek na hulajnodze wjechał w samochód. Mandat zapłaci matka chłopca **str. 4**

Sąsiedzi dyskoteki w Rzochowie mają już dość: „Piszemy to z wściekłością" **str. 5**

Ranking uczelni. Jak wypadły nasze szkoły wyższe? **str. 4**

ZDROWIE PROPOZYCJA MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA

Szpital w Krośnie połączy się ze szpitalem w Brzozowie?

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Problemy finansowe Wojewódzkiego Szpitala Podkarpackiego w Krośnie skłoniły marszałka do wyjścia z propozycją konsolidacji tej placówki ze szpitalem w Brzozowie. Odbyły się już wstępne rozmowy w tej sprawie.

Szpital w Krośnie zakończył ubiegły rok z ponad 30-milionową stratą. To m.in. skutek opóźnień w regulowaniu nadwykonań przez NFZ. Za część świadczeń wykonanych w ub. roku ponad limit kontraktu szpital w ogóle nie dostał pieniędzy (około 4 mln zł).

Do tego dochodzą konsekwencje finansowe pozwów będących skutkiem realizacji ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Prognozowane koszty z tego tytułu, które szpital może ponieść w tym i w przyszłym roku, sięgają około 27 mln złotych.

FOT. AUTOR

Szpital Wojewódzki w Krośnie zakończył ubiegły rok z ponad 30-milionową stratą

Dodatkowym obciążeniem są też rosnące koszty wynagrodzeń pracowników i sytuacja ta dotyczy szpitala w Krośnie w największej skali ze wszystkich szpitali wojewódzkich. Szpital musi też spłacać kredyt długoterminowy zaciągnięty w banku (poręczony przez Samorząd Województwa Podkarpackiego). Do spłaty pozostaje jeszcze 58 milionów złotych.

Ta trudna sytuacja placówki skłoniła marszałka województwa do rozważenia korzyści, które mogłoby przynieść połączenie krośnieńskiego szpitala ze szpitalem w sąsiednim powiecie brzozowskim.

– Powodem podjęcia tematu możliwej formy współpracy między szpitalami jest pogarszająca się sytuacja finansowa systemu ochrony zdrowia, w szczególności narastające problemy finansowe NFZ. Coraz wyraźniej widać rozbieżność między kosztami ponoszonymi przez szpitale a poziomem finansowania świadczeń zdrowotnych. Na płynność finansową szpitali mają też wpływ wydłużenia terminów regulacji należności przez NFZ oraz wprowadzane zmiany w finansowaniu – wyjaśnia Adrian Biernacki, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Jak tłumaczy, w obecnej strukturze sieci szpitali, biorąc pod uwagę zapowiadane zmiany, koszty będą rosły szybciej niż nakłady, konieczne jest więc racjonalizowanie dostępnych zasobów.

©℗

Czytaj str. 5

GDAŃSK

Rozmowy o odbudowie Ukrainy. Nawet 200 gospodarczych umów

Podpisanie umów gospodarczych – energetycznych, handlowych, być może zbrojeniowych, rozmowy o strategicznej przyszłości Ukrainy w Europie – to główne punkty Ukraine Recovery Conference 2026, która rozpoczyna się dzisiaj w Gdańsku.

Z udziałem premierów Ukrainy i Polski, Julii Swyrydenko i Donalda Tuska, a także m.in. szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i kanclerza Niemiec Friedricha Merza rusza dziś Konferencja Odbudowy Ukrainy. Do Gdańska przyjechało około 100 delegacji, w tym 40 państwowych najwyższego szczebla.

Dziś i jutro ma dojść do podpisania nawet 200 umów, listów intencyjnych o współpracy gospodarczej w czasie odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych – po zakończeniu walk. Polskie przedsiębiorstwa mają brać udział w naprawie systemu energetycznego, paliwowego czy drogowego u naszego wschodniego sąsiada.

Część debat konferencji zostanie poświęcona reformom, jakie państwo ukraińskie musiałoby przejść w drodze do Unii Europejskiej. Nowością, w porównaniu do poprzednich edycji URC, jest sektor obronny. Ukraiński przemysł zbrojeniowy ma się tu czym pochwalić – jego technologie dronowe czy rakietowe przechodzą od miesięcy test w realiach prawdziwej wojny i są bardzo skuteczne. Mowa ma być również o odbudowie społeczności Ukrainy, w tym ludnościowej, poranionej w czasie rosyjskiej agresji.

Czytaj str. 7

W Tarnobrzegu zostaną otwarte nowe przystanki kolejowe. Wrócą połączenia do Rzeszowa. **str. 6**

Uwaga! Na Podkarpaciu temperatura przekroczy 37 st. C. Jak przetrwać te upalne dni? **str. 2**

REKLAMA 0011521555

eprasa.pl 8c98065eae

Jutro w naszej gazecie **PULS**

- Reportaże z Polski i z naszego regionu
- Komentarze, publicystyka
- Rozrywka, krzyżówki, sport
- Bieżące informacje z Podkarpacia

AUTOPROMOCJA 0210988944

Zamów **prenumeratę**
Nowiny 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie

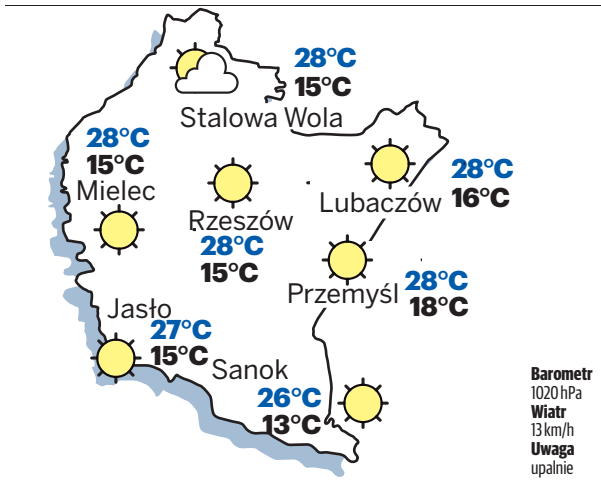

Uwaga! W niedzielę ma być 37 st. C

25 CZERWCA 2026

Dziś 176. dzień roku
Do sylwestra pozostało 189 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzinie 4.23
Zachód Słońca w Rzeszowie o godzinie 20.45

Przysłowia na dziś:
Jak w czerwcu pogoda służy, rolnik tylko oczy mruży. Czerwiec mokry po zimnym maju, chłopom w jesieni będzie jak w raju.

Imieniny dziś obchodzą:
Dorota, Łucja, Maksym.

KALENDARIUM

1447
W katedrze wawelskiej arcybiskup gnieźnieński koronował na króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka (nz).

WIKIPEDIA

1976
Dzień po zapowiedzi podwyżek cen, m.in. mięsa o 69 % i cukru o 100 %, w Radomiu, Ursusie i Płocku rozpoczęły się strajki robotnicze.

1736
Zebrał się Sejm pacyfikacyjny, który zakończył wojnę domową, jaka miała miejsce po śmierci króla Augusta II Mocnego w 1733 roku.

1941
We Lwowie NKWD rozpoczęło eksterminację więźniów osadzonych w tamtejszych więzieniach. Zamordowano od 3,5 do 7 tys. osób.

1998
Na parkingu przed swym domem w Warszawie został zamordowany były komendant główny policji gen. Marek Papała.

Największa impreza rolnicza już w ten weekend

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

W sobotę i niedzielę (27 i 28 czerwca) w Podkarpackim Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale odbędą się Dni Otwartych Drzwi oraz XVII Wystawa Zwierząt Hodowlanych.

To największa w naszym regionie rolnicza impreza, na której można zobaczyć zwierzęta, hodowlane, pola doświadczalne i najnowocześniejszy sprzęt rolniczy. Dodatkowo zwiedzających czekają koncerty Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej i zespołu Bajeranty.

Zarówno w sobotę, jak i niedzielę teren wystawy będzie udostępniony zwiedzającym już od godz. 8. Zaprezentowane zostaną najlepsze w hodowlach konie, owce, kozy, bydło mięsne i mleczne, króliki oraz drób i ptactwo ozdobne. Ponadto odbędą się warsztaty garncarskie i ekologiczne dla dzieci, widowiskowe konkursy dla kół gospodyń wiejskich polegający na tradycyjnych pracach (m.in. dojenie krowy i robienie masła na czas). Setki wystawców żywności oraz produkcji rolnej. Na godz. 17 zaplanowano koncert „Połomski wspomnień czar" w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej.

W niedzielę o godz. 10 przemarszem z kościoła w Boguchwale rozpocznie się część oficjalna z wystąpieniami zaproszonych gości. Wręczone zostaną przyznane nagrody dla championów wystawy, producentów żywności oraz wybrany zostanie gospodarz roku województwa podkarpackiego. Podobnie jak w sobotę przez cały dzień będzie można zwiedzać wystawy, pola doświadczalne przy ul. Technicznej i degustować potrawy. Imprezę zakończy o godz. 15 koncert zespołu „Bajeranty".

©℗

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Wydarzenie w Boguchwale co roku cieszy się olbrzymim zainteresowaniem

Temperatura przekroczy 37 stopni Celsjusza w cieniu

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Nad Podkarpacie nadciąga fala morderczych upałów. Według prognoz synoptyków już w niedzielę termometry mogą pokazać nawet 37 stopni Celsjusza.

- Nadciągające nad Podkarpacie upały będą związane z napływem najpierw bardzo ciepłego powietrza polarnego-morskiego, później gorącego zwrotnikowego. Maksymalne temperatury na Podkarpaciu wyniosą w czwartek od 26 do 28 stopni, w piątek od 29 do 31 st., w sobotę od 30 do 32 st, natomiast w niedzielę spodziewamy się od 35 do nawet 37 stopni Celsjusza. W regionach podgórskich będzie nieco chłodniej, ale również bardzo gorąco - informuje synoptyk IMGW-PIB Przemysław Makarewicz.

Lek. med. Ewelina Czabaj, kardiolog z Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie przypomina, że podczas upałów szczególnie zagrożone są osoby starsze, przewlekle chore oraz pacjenci z chorobami układu krążenia. Podstawą jest odpowiednie nawodnienie oraz ograniczenie przebywania na słońcu. - Na pewno należy unikać dużego narażenia na słońce w godzinach największej ekspozycji, czyli mniej więcej między 12 a 15. Trzeba pilnować odpowiedniego bilansu płynów i nie dopuszczać do odwodnienia. To są podstawowe zasady, które mogą uchronić przed poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi - podkreśla lekarka.

FOT. FREEPIK

W upały nie zapominajmy o nawodnieniu organizmu

Szczególną ostrożność powinny zachować osoby przyjmujące leki moczopędne. - Pacjenci z niewydolnością serca są uczeni kontrolowania bilansu płynów i masy ciała. Jednak podczas upałów dochodzi do zwiększonej utraty wody przez organizm. Jeśli do wysokiej temperatury dołożymy działanie leków moczopędnych, odwodnienie może być zbyt duże. Dlatego zarówno osoby zdrowe, jak i przewlekle chore powinny zwracać szczególną uwagę na odpowiednie nawodnienie i unikać długiego przebywania w wysokiej temperaturze - dodaje Ewelina Czabaj.

Zwraca również uwagę na zagrożenia wynikające z nagłego schładzania organizmu. - Zdecydowanie bezpieczniejsze jest stopniowe schładzanie i powolne wchodzenie do wody. Organizm ma wtedy czas, by zaadaptować się do zmiany temperatury. Gwałtowny skok do zimnej wody po długim przebywaniu na słońcu nie jest dobrym rozwiązaniem - zaznacza.

Przypomina także o ochronie przed promieniowaniem słonecznym. - Jeżeli można, należy unikać spacerów czy pracy na zewnątrz między godziną 12 a 15. Jeśli jednak musimy przebywać na słońcu, konieczne jest nakrycie głowy. Zdarzają się udary słoneczne, a długotrwała ekspozycja na promieniowanie UV zwiększa również ryzyko nowotworów skóry - ostrzega.

Wysokie temperatury oznaczają również dodatkowe obowiązki dla pracodawców. - W związku z falą upałów należy pamiętać o obowiązku zapewnienia pracownikom nieodpłatnie zimnych napojów. Muszą być one dostępne przez całą zmianę roboczą w ilości zaspokajającej potrzeby pracowników, gdy temperatura w pomieszczeniach przekracza 28 stopni Celsjusza, a podczas pracy na otwartej przestrzeni 25 stopni. Ważne jest, aby pracownik w każdej chwili mógł otrzymać napój - podkreśla Barbara Czarnek, nadinspektor pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Rzeszowie.

Obowiązki pracodawcy nie kończą się na zapewnieniu wody. - Powinien on zadbać również o odpowiednią wentylację pomieszczeń, ograniczenie nagrzewania stanowisk pracy poprzez rolety, żaluzje, urządzenia nawiewne lub klimatyzację. Warto także rozważyć skrócenie czasu pracy czy zmianę organizacji pracy, jeśli pozwalają na to warunki - dodaje

Synoptycy i lekarze są zgodni że najbliższe dni będą wymagały rozwagi. Warto ograniczyć aktywność fizyczną w pełnym słońcu, regularnie pić wodę, nosić przewiewną odzież i nakrycie głowy oraz zwracać szczególną uwagę na dzieci, seniorów i osoby przewlekle chore.

©℗

eprasa.pl 8c98065eae

„Brama Bieszczad” może być tylko jedna. Jest nią Lesko - twierdzą samorządowcy

Dorota M ękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Powiat leski broni swoich praw do nazwy „Brama Bieszczad", które kojarzone jest z Leskiem i powiatem leskim.

W Sanoku przy jednym z najważniejszych węzłów komunikacyjnych prowadzących w Bieszczady powstaje park handlowy o nazwie „Brama Bieszczad”. Inwestorem przedsięwzięcia jest firma Refield.

Zgodnie z planami kompleks będzie liczył ponad 23 tys. m kw. powierzchni handlowo-usługowej. Znajdzie się w nim około 25 sklepów i punktów usługowych, lokale gastronomiczne, market budowlany oraz rozbudowany parking.

FOT. ADOROTA MĘKARSKA

W Lesku znajduje się hotel, który też odwołuje się do początku drogi w Bieszczady. Zgodnie z intencją inwestorów to w tym mieście wkracza się w bieszczadzki świat

Irytacja w Lesku

Sanok to największy ośrodek miejski w okolicy i główny węzeł komunikacyjny dla turystów zmierzających do Soliny, Cisnej, Wetliny czy Ustrzyk Dolnych. Nazwa inwestycji jest więc naturalnym nawiązaniem do położenia geograficznego miasta. Sanok od dawna też pełni funkcję gospodarczego centrum regionu.

Kontrowersje co do nazwy parku handlowego pojawiły się po ogłoszeniu nazwy inwestycji. Dla mieszkańców powiatu leskiego „Brama Bieszczad” to nie tylko hasło promocyjne, ale również element lokalnej tożsamości. Od dziesięcioleci mianem tym określane jest Lesko, które w przewodnikach turystycznych i materiałach promocyjnych przedstawiane jest jako symboliczny początek podróży w nasze regionalne góry. W mieście funkcjonuje także punkt widokowy o tej nazwie, a samorząd od lat wykorzystuje ją w działaniach promujących region.

Powiat leski był pierwszy

Dyskusja nabrała nowego wymiaru po uzyskaniu przez powiat leski ochrony prawnej na znak towarowy zawierający hasło „Brama Bieszczad”.

Sekretarz powiatu leskiego Czesław Gawłowski, informuje, że zgłoszenie zostało złożone do Urzędu Patentowego RP w październiku 2023 roku. Prawo ochronne przyznano jesienią 2025 roku, a świadectwo wydano 6 lutego 2026 roku. Z dokumentów wynika, że urząd przyznał prawo ochronne nr R.389163 na znak towarowy „Brama Bieszczad - projekt turystyczny Powiatu Leskiego”.

Trudno stwierdzić, czy to oznacza monopol na nazwę „Brama Bieszczad”, bo musieliby się w tej sprawie wypowiedzieć eksperci i prawnicy, ale o ile wcześniej Lesko mogło powoływać się przede wszystkim na tradycję i wieloletnie wykorzystanie nazwy, obecnie władze powiatu posiadają również formalny dokument potwierdzający ochronę określonego znaku towarowego.

Po uzyskaniu ochrony samorząd powiatu leskiego skierował pisma do inwestora i generalnego wykonawcy sanockiej inwestycji, informując o zastrzeżeniu znaku i prosząc o zaprzestanie używania nazwy. Podobne informacje trafiły również do lokalnych mediów, Urzędu Miasta Sanoka i Starostwa Powiatowego w Sanoku.

Powiat nie jest agresywny, ale broni nazwy

Jak informuje sekretarz, działania miały charakter informacyjny i nie były prowadzone w konfrontacyjnym tonie. Podkreśla, że podmioty te mogły nie wiedzieć o zastrzeżeniu znaku. Od tego czasu samorząd powiatowy nie zauważył, by nazwa „Brama Bieszczad” była nadal stosowana.

- Nie podchodzimy do tego w sposób agresywny, jednak stoimy na stanowisku, że Lesko od zawsze było i jest kojarzone z „Bramą Bieszczad”. Dlatego chcemy zachować tę nazwę dla powiatu leskiego, tym bardziej że z odpowiednim wyprzedzeniem wystąpiliśmy o jej ochronę i uzyskaliśmy prawa do jej używania - zaznacza nasz rozmówca. ©℗

Wilki i niedźwiedzie zbyt blisko ludzi. Radni alarmują i żądają pilnych działań

Łukasz Solski
l.solski@nowiny24.pl

Radni Powiatu Przemyskiego radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie działań mających chronić ludzi oraz zwierzęta hodowlane przed zagrożeniami ze strony drapieżników.

W ocenie samorządowców w ostatnich latach doszło jednak do wyraźnej zmiany zachowań dużych drapieżników. Na terenie przemyskiego powiatu obserwowany jest wzrost populacji wilków i niedźwiedzi. Skutkiem są m.in. ataki na pasieki oraz zwierzęta hodowlane w m. Leszczyny w gminie Fredropol, a także Lipa, Rudawka i Leszczawka w gm. Bircza. Wilki i niedźwiedzie coraz częściej pojawiają się w pobliżu zabudowań oraz na obszarach zamieszkałych.

W dokumencie podkreślono, że szczególnie niepokojące są doniesienia o obecności niedźwiedzi w m. Ujkowice w gminie Przemyśl oraz Orzechowce w gm. Żurawica.

Taka sytuacja budzi obawy rodziców, których dzieci codziennie pokonują drogę do szkół, przystanków autobusowych czy stacji kolejowych. Te miejsca często znajdują się poza zwartą zabudową.

Samorządowcy zwracają uwagę, że mieszkańcy niektórych miejscowości w tym regionie ograniczają swoją aktywność po zmroku. - Stają się niewolnikami własnych domów, boją się opuszczania posesji, obawiając się spotkań z drapieżnikami - napisano w apelu skierowanym do ministra klimatu i środowiska.

Radni przypominają o atakach na pasieki oraz zwierzęta gospodarskie, które miały miejsce na terenie powiatu. Podobne przypadki odnotowywane w powiatach bieszczadzkim, leskim i sanockim. Według samorządowców obecnie stosowane zabezpieczenia, takie jak ogrodzenia elektryczne, nie zawsze okazują się skuteczne.

Samorządowcy krytykują propozycje uzależnienia wypłaty odszkodowań od udowodnienia odpowiedniego zabezpieczenia mienia przez poszkodowanych. Ich zdaniem może to oznaczać przerzucenie odpowiedzialności finansowej za ochronę przed drapieżnikami na rolników i hodowców.

- Rolnicy nie powinni ponosić wyłącznych kosztów utrzymywania gatunków chronionych, stanowiących dobro ogólnonarodowe - czytamy w apelu radnych powiatowych.

SZYBSZE INTERWENCJE I MOŻLIWOŚĆ ODSTRZAŁÓW

Rada Powiatu Przemyskiego oczekuje opracowania procedur pozwalających na niezwłoczne odławianie zwierząt oraz prowadzenie odstrzałów redukcyjnych. Według radnych działania takie miałyby umożliwić dostosowanie liczby drapieżników do możliwości środowiska oraz eliminowanie zagrożeń w miejscach zamieszkałych. Alternatywnie proponowane jest przenoszenie niebezpiecznych osobników do rejonów oddalonych od skupisk ludzkich. Rada Powiatu Przemyskiego podkreśla, że celem apelu nie jest reagowanie po wystąpieniu dramatycznych zdarzeń, lecz ich skuteczne zapobieganie.

REKLAMA 0011539334

TOLEK®
Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:
- Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- Dzieciom
- Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl
e-mail: biuro@rowertolek.pl
adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceń k. Włocławka
tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

eprasa.pl 8c98065eae

0011544890

Panu
lek. Wojciechowi Tarała
Kierownikowi Kliniki Kardiologii Dziecięcej
i Wrodzonych Wad Serca

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składa

Dyrektor
Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego
im. Św. Jadwigi Królowej w Rzeszowie

0011544727

Koledze Adamowi Szczepańskiemu
i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd, koleżanki i koledzy z MPGK – Rzeszów Sp. z o.o.

0011544290

Pani Małgorzacie Gil
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia,
z powodu śmierci

Taty

składają
Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Zodiak

0011544458

Naszemu Koledze

lek. med.
Wojciechowi Tarale

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd oraz członkowie Oddziału Rzeszowskiego
Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego

REKLAMA 0011532217

Politechnika Rzeszowska awansowała w rankingu

Bogdan Hućko
b.hucko@nowiny24.pl

W najnowszym rankingu Perspektyw uczelni akademickich Politechnika Rzeszowska została sklasyfikowana na miejscach 53-61. Wśród uczelni zawodowych na 2 m. jest uczelnia z Sanoka.

FOT. ARCHIWUM

W obecnym roku akademickim w Politechnice Rzeszowskiej studiuje 11 tysięcy osób. Najpopularniejszym kierunkiem od lat jest lotnictwo i kosmonautyka

Dla Politechniki Rzeszowskiej w porównaniu z 2025 rokiem jest to awans uczelni o kilka miejsc. Przed rokiem zajmowała w rankingu miejsce 61-72.

Rzecznik prasowy Politechniki Rzeszowskiej Damian Gębarowski zaznacza, że ranking Perspektyw traktują poważnie, ale najważniejszy jest inny wyznacznik - wszyscy absolwenci znajdują zatrudnienie po zakończeniu tu studiów.

- Około dwie trzecie naszych absolwentów znajduje zatrudnienie już na etapie studiów i to jest dla nas główny wskaźnik sukcesu, czyli możliwość znalezienia dobrze płatnej pracy w województwie podkarpackim, ale także w całym kraju i Europie. Rankingi traktujemy informacyjnie, obserwujemy je, ale nie są one dla nas priorytetem funkcjonowania uczelni - podkreśla Gębarowski.

Kolejny rok z rzędu najpopularniejszym kierunkiem Politechniki Rzeszowskiej jest lotnictwo i kosmonautyka.

- Mimo, że zostało jeszcze kilka tygodni rekrutacji, to już w tej chwili jest blisko trzy osoby na jedno miejsce. Ponadto dwie osoby na jedno miejsce jest na kierunku finanse i rachunkowość - mówi rzecznik uczelni.

Dużą popularnością cieszy się także budownictwo, architektura, informatyka, inżynieria i analiza danych, logistyka, mechanika i budowa maszyn, automatyka i robotyka.

- Te kierunki cieszą się także ogromną popularnością wśród potencjalnych pracodawców. Nas cieszy to, że chcą u nas studiować maturzyści z wszystkich regionów naszego kraju. Dobra opinia o Politechnice Rzeszowskiej jest rozpoznawalna nie tylko w województwie podkarpackim, ale w całej Polsce - zaznacza Damian Gębarowski.

W rankingu uczelni zawodowych, na 100 sklasyfikowanych, z Podkarpacia znalazło się sześć. Wysokie 2. miejsce zajmuje Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku. Na 7. miejscu plasuje się Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Przemyślu, na 20. - Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. ks. Bronisława Markiewicza w Jarosławiu, 32. lokatę zajmuje Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Krośnie, a 44. - Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu. Na miejscach 72-80 została sklasyfikowana Podkarpacka Szkoła Wyższa im. bł. ks. Władysława Findysza w Jaśle. ©℗

W rankingu uczelni akademickich - na 101 - Uniwersytet Rzeszowski został sklasyfikowany na miejscach 62-70. W 2025 r. na 61-72.

12-latek na hulajnodze elektrycznej wjechał w Hyundaia

radz
nowiny@nowiny24.pl

Kolizja z udziałem samochodu osobowego i hulajnogi elektrycznej w Stalowej Woli, zakończyła się mandatami dla matki 12-letniego użytkownika jednośladu.

Dyżurny stalowowolskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym przy ulicy KEN z udziałem samochodu osobowego i hulajnogi elektrycznej.

- Policjanci ustalili, że kierujący Hyundaiem zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, aby przepuścić użytkownika hulajnogi elektrycznej. Gdy kierowca pojazdu ruszył i znajdował się już na środku przejścia, w prawą stronę przedniego zderzaka jego samochodu uderzył kierujący hulajnogą - informuje starszy aspirant Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli. Kierującym jednośladem okazał się 12-letni mieszkaniec Stalowej Woli. Chłopiec poruszał się bez kasku ochronnego. Na miejsce przyjechała matka nastolatka. Na szczęście nikt nie wymagał pomocy medycznej.

- Policjanci nałożyli na matkę 12-latka mandaty w wysokości 1050 złotych. Została ukarana za udostępnienie pojazdu osobie nieuprawnionej do kierowania oraz za brak kasku ochronnego u dziecka - dodaje Małgorzata Kania.

Do sądu rodzinnego zostanie przesłana informacja o czynach popełnionych przez 12-latka, czyli spowodowaniu kolizji drogowej oraz kierowaniu hulajnogą elektryczną bez wymaganych uprawnień.

Hulajnogą elektryczną po drodze może kierować osoba, która ukończyła 13 lat i posiada kartę rowerową. Dodatkowo kierujący hulajnogą elektryczną, który nie ukończył 16 lat, ma obowiązek korzystania z kasku ochronnego. Konsekwencje udostępnienia pojazdu osobie nieuprawnionej ponosi właściciel. Grozi mu mandat od 1000 zł do 5000 zł.

0011544726

Koledze Józefowi Nyczowi
i Jego Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd, koleżanki i koledzy z MPGK – Rzeszów Sp. z o.o.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 8c98065eae

Sąsiedzi lokalu Tropicana Beach Club mają już dość: „Piszemy to z wściekłością”

Andrzej Pięs
a.ples@nowiny24.pl

Grupa ok. dziesięciu gości mieleckiego lokalu nocą pobiła w pobliżu sześciu obcokrajowców. Lokatorzy okolicznych domów z Rzochowa wezwali policję.

Nie pierwszy raz, bo Tropicana jest dla uciążliwym sąsiadem. Od władz miasta domagają się zamknięcia klubu.

Nagrania z kamer monitoringu na pobliskich domach potwierdzają przebieg zdarzenia, autorzy petycji do władz Mielca przytaczają okrzyki agresorów: „To są k...wa imigranci pier...ni. Niech wyp... lają te dzikusy”, „Czarnuchy k...wa”. „Czarnuchu wyp...laj”.

- Policjanci interweniowali na wezwanie, że na ulicy leży mężczyzna - potwierdza podkom. Bernadetta Krawczyk, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. - Zastali na miejscu grupę obcokrajowców. Poinformowali funkcjonariuszy, że zostali pobici przez grupę dziecięciu osób. Obcokrajowcy mieli otarcia naskórka, zadrapania na ciele. Poszkodowanych przewieziono do szpitala. Zostali poinformowani, że po wytrzeźwieniu powinni przybyć do komendy policji, gdzie będą mogli złożyć zawiadomienie. Prowadzone jest śledztwo w sprawie bójki i pobicia oraz publicznego znieważenie pokrzywdzonych z powodu ich przynależności narodowej.

FOT. PP

- Pobici obcokrajowcy zostali poinformowani, że po wytrzeźwieniu powinni przybyć do komendy policji, gdzie mogą złożyć zawiadomienie - informuje kom. Bernadetta Krawczyk. Mielecka policja obiecuje intensyfikację działań prewencyjnych w okolicach lokalu

Nieoficjalnie wiemy, że śledczy zidentyfikowali już siedmiu napastników, części z nich postawiono zarzuty. Ofiarami było dwóch obywateli Gwatemali, pozostali pochodzili z Hondurasu, Salwadoru, Kolumbii i Wenezueli. Wszyscy przebywali w Polsce legalnie.

Uciążliwe sąsiedztwo

Lokatorzy sąsiadujących z Tropicaną domków przy ul. Kolejowej od lat znoszą łomot nocnych koncertów i dyskotek, wrzaski nietrzeźwych gości. Ich dotychczasowe interwencje u władz miasta nie przynosiły oczekiwanego efektu, wzywana policja nie robiła wrażenia na uczestnikach zabaw.

- Od początku roku odnotowaliśmy 11 policyjnych interwencji, związanych najczęściej z zakłócaniem ciszy nocnej - wylicza rzecznik. - Często funkcjonariusze podczas patroli w godzinach nocnych karzą mandatami tych, którzy spożywają alkohol w miejscach publicznych.

Chuligański incydent z piątku na sobotę przelał czarę goryczy mieszkańców, sformułowali list otwarty, adresowany również do decydentów. - Pięć lat petycji, pism, sesji rady miejskiej, spotkań z urzędnikami, pomiarów hałasu, wyroków sądowych - piszą. - I pięć totalnej bezkarności.

Wspominają, że „bójki przy Tropicanie zdarzają się regularnie”, o próbie gwałtu na 16 - latce. O zleconych przez władze miasta pomiarach hałasu podczas nocnych dyskotek: 68,3 dB przy dopuszczalnych 40 dB, o tym, że prezydent Mielca dał Tropicanie koncesję na sprzedaż alkoholu mimo sprzeciwu mieszkańców. Do organizatora dyskotek mają pretensje: - Od pięciu lat niszczy nam życie z pełną premedytacją, nie wykonując nakazów, nie dotrzymując żadnej obietnicy - punktują. - Nie mamy już cierpliwości na grzeczne prośby. Mamy żądanie: niech ktoś w końcu odpowie, dlaczego to trwa.

Stanowisko władz miasta przedstawił w telewizji Polsat prezydent Radosław Swół. - Nie możemy komuś prewencyjnie zabronić prowadzenia działalności gospodarczej - wyjaśniał.

Organizator imprez w Tropicanie wydał oświadczenie: „W trakcie wydarzenia bezpieczeństwa uczestników zapewniało 12 wykwalifikowanych pracowników ochrony, którzy przez cały czas trwania imprezy sprawowali nadzór nad terenem obiektu. Organizatorowi nie zgłoszono żadnych przypadków agresji wobec osób innej narodowości, niebezpiecznego pobicia ani napadu na uczestników wydarzenia.” - odniósł się do wydarzeń z weekendowej nocy. „A jedynym znanym organizatorom incydentem chuligańskim była bójka przed kilku laty poza terenem obiektu oraz po zakończeniu wydarzenia, a więc poza zakresem odpowiedzialności organizatora”. ©℗

Szpital w Brzozowie na lekkim plusie

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Starosta brzozowski Jacek Adamski przyznaje, że nie jest entuzjastą konsolidacji tych szpitali, a zarząd powiatu jest sceptyczny w tej kwestii. Jak uzasadnia tę koncepcję marszałek województwa?

- Samorządy odpowiedzialne za funkcjonowanie podmiotów leczniczych muszą szukać rozwiązań, które pozwolą zabezpieczyć mieszkańcom dostęp do świadczeń medycznych także w kolejnych latach. Dlatego marszałek zaproponował staroście brzozowskiemu przeprowadzenie wspólnej analizy potencjalnych rozwiązań organizacyjnych dotyczących szpitali w Krośnie i Brzozowie - mówi Adrian Biernacki.

Chodzi przede wszystkim o ocenę, czy dzięki lepszej koordynacji działalności obu placówek możliwe byłoby bardziej efektywne wykorzystanie kadry medycznej, sprzętu i infrastruktury oraz dalszy rozwój świadczeń specjalistycznych.

- Jest to też istotne w kontekście dostępnego programu Ministerstwa Zdrowia, który przewiduje pieniądze inwestycyjne dla podmiotów podejmujących procesy konsolidacyjne i rekomenduje taki kierunek zmian systemowych - argumentuje rzecznik marszałka.

Biernacki dodaje, że w przypadku Brzozowa i Krosna istnieją już doświadczenia we współpracy, między innymi w ramach Krajowej Sieci Onkologicznej, gdzie szpital w Brzozowie pełni funkcję ośrodka nadzorującego dla szpitala w Krośnie.

Starosta brzozowski Jacek Adamski przyznaje, że było spotkanie w tej sprawie, ale do konkretnych ustaleń podczas rozmowy nie doszło. Nie ukrywa, że nie jest entuzjastą konsolidacji, a zarząd powiatu jest sceptyczny w tej kwestii.

- Charakter i profil szpitala w Brzozowie jest diametralnie inny niż szpitala w Krośnie. My mocno rozwijamy ośrodek onkologiczny, realizujemy duży projekt, otrzymaliśmy rządowe pieniądze na ten cel, prawie 300 milionów złotych. Zależy nam na tym, aby onkologię jeszcze bardziej wzmocnić - mówi starosta.

Jak zaznacza Jacek Adamski, szpital w Brzozowie, nie jest tak mocno deficytowy, jak placówki, dla których konsolidacja może być ratunkiem.

- Za 2025 rok szpital był nawet na lekkim plusie - mówi Adamski.

Dodaje, że potrzebne są konkrety i analiza, a na tym etapie jeszcze nie została dokonana. Dalsze rozmowy nie są wykluczone, mają się odbyć z udziałem dyrektorów szpitali.

- Trzeba mówić o dokumentach, o stanie faktycznym i o tym, co ta konsolidacja może dać szpitalowi w Brzozowie. Będziemy się kierować przede wszystkim dobrem pacjentów, rozwojem szpitala, jego stabilizacją. Bo to jest nie tylko lecznica, ale też największy zakład pracy w powiecie o wysokim, jednym z największych Polsce, bezrobociu - podkreśla Jacek Adamski. ©℗

NIE BĘDZIE LIKWIDACJI

Władze województwa zapewniają, że nie są rozważane działania polegające na ograniczaniu działalności któregoś ze szpitali. - Założeniem ma być utrzymanie wszystkich zakresów świadczeń niezbędnych dla mieszkańców obu obszarów - zapewnia Adrian Biernacki.

Posłowie PiS: co zahamowało budowę drogi ekspresowej S19?

Andrzej Pięs
a.ples@nowiny24.pl

W czerwcu 2026 r. przewidywano uroczyste przecięcie wstęgi na budowie odcinka Iskrzynia - Domaradz. Przecinanie nieprędko nastąpi. Roboty stanęły i nie wiadomo, kiedy ruszą.

Jak już informowaliśmy w Nowinach, w kwietniu Mostostal Warszawa zszedł z placu budowy drogi pod Domaradzem, w atmosferze sporu z inwestorem - Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Sprawa trafiła na sądową wokandę. Mostostal domaga się od Skarbu Państwa 152 mln, państwo żąda od firmy 106 mln zł gwarancji bankowych.

Taki stan rzeczy skłonił parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości: Ewę Leniart, Rafała Webera i Tadeusza Chrzana do analizy, jak sytuacja przedstawia się na innych odcinkach inwestycji Via Carpatia.

- Kluczem do spowolnienia tej inwestycji okazało się nadmierne przywiązanie do rozwiązań technicznych, dyktowanych przepisami ustawy o ochronie środowiska - diagnozowała podczas konferencji w Rzeszowie Ewa Leniart. - To czyni inwestycje droższymi i wydłuża czas ich realizacji. W konsekwencji z odcinka Iskrzynia - Domaradz będziemy mogli korzystać najwcześniej po 2030 roku.

„Wykonawca (Mostostal) dążąc o optymalizacji kosztów wartego ponad miliard złotych kontraktu, przedstawił projekty, które skracały kluczowe ekologiczne obiekty inżynierskie (zielone mosty i przejścia dla zwierząt) w sumie o ponad 500 metrów w porównaniu do założeń pierwotnych” - brzmi fragment raportu z poselskiego dochodzenia. Na to nie zgodziła się Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Poseł Rafał Weber zaznaczył, że dyrektorzy oddziałów regionalnych dróg krajowych i autostrad wskazywali, że już po uzyskaniu akceptacji uwa-

Grupa posłów PiS przeanalizowała sytuację na całej długości budowanej Via Carpatia i przedstawiła swoje ustalenia.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Posłanka PiS Ewa Leniart na konferencji w Rzeszowie

runkowań środowiskowych dla poszczególnych inwestycji, służby ochrony środowiska wymagają dodatkowych przejść dla zwierząt, zwiększenia już istniejących, dodatkowych ekranów akustycznych, co procedury administracyjne wydłuża o dwa lata albo więcej i powiększa koszty inwestycji.

„Takie decyzje, choć wynikają z obowiązujących wymogów ochrony przyrody, generują dla inwestorów i wykonawców dodatkowe koszty liczone w dziesiątkach milionów złotych oraz prowadzą do kolejnych przesunięć harmonogramów realizacji” - konkluduje raport posłów PiS. ©℗

eprasa.pl 8c98065eae

PKP PLK finalizują ważne inwestycje - będą nowe przystanki, wrócą połączenia kolejowe

Wioletta Wojtkowiak
nowiny@nowiny24.pl

Latem na Podkarpaciu zostaną otwarte nowe przystanki kolejowe, a na liniach 25, 74 i 78 wrócą bezpośrednie połączenia z Tarnobrzega m.in. do Sandomierza, Warszawy i Rzeszowa.

FOT. WIOLETTA WITKOWIAK

O postępach jednej z największych inwestycji kolejowych na Podkarpaciu mówiono podczas konferencji na budowanym peronie stacji Tarnobrzeg

Już w lipcu przygotowane będą dla pasażerów komfortowe przystanki w Tarnobrzegu: Ocice, Sobów, Wielowieś. Wrócą bezpośrednie połączenia w kierunku Sandomierza, Warszawy oraz Stalowej Woli i Rzeszowa. To efekt prac w ramach inwestycji na liniach nr 25, 74 i 78 na odcinku Stalowa Wola - Tarnobrzeg - Sandomierz - Ocice - Padew.

Jak podkreślał Mateusz Wanat, dyrektor Regionu Południowego Centrum Realizacji Inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych, inwestycja wchodzi w etap udostępniania efektów prac pasażerom.

- Podpisaliśmy umowę niespełna rok temu, a już 21 lipca po tym odcinku linii 25 pojadą pierwsze pociągi. To jeden z największych projektów kolejowych realizowanych obecnie na Podkarpaciu - mówił.

W ramach przedsięwzięcia o wartości blisko 1,2 miliarda złotych modernizowanych jest ponad 100 kilometrów torów, 85 kilometrów sieci trakcyjnej, kilkadziesiąt przejazdów kolejowych oraz ponad 60 obiektów inżynieryjnych.

Nowe przystanki już w wakacje

W lipcu pasażerowie będą mogli korzystać z nowych przystanków w Tarnobrzegu. Pod koniec sierpnia ruszą nowe perony w Chmielowie oraz na przystankach Dąbrowica Małopolska, Skopanie i Padew Narodowa.

Na odcinku między Sandomierzem a Chmielowem zakończono zasadnicze roboty torowe. Zmodernizowano tory, sieć trakcyjną, przepusty i przejazdy kolejowo-drogowe. Nowe perony mają być dostosowane do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością.

Po uruchomieniu ruchu na linii nr 25 wróci także 12 połączeń regionalnych między Tarnobrzegiem a Rzeszowem. Przez zmodernizowaną trasę pojadą również pociągi dalekobieżne kursujące między Warszawą a Przemyślem.

Centrum przesiadkowe

Prezydent Tarnobrzega Łukasz Nowak podkreślał, że ta inwestycja ma znaczenie znacznie szersze niż sama modernizacja torów. - To wielka chwila dla Tarnobrzega. Na rewitalizację tych linii czekaliśmy wiele lat. Dla nas jest to element znacznie większego projektu, który ma stworzyć nowoczesny hub komunikacyjny dla mieszkańców - mówił prezydent.

Miasto przygotowuje wniosek o dofinansowanie budowy centrum przesiadkowego przy dworcu kolejowym.

Istotnym elementem inwestycji ma być także budowa drugiego peronu oraz nowego przejścia podziemnego, które połączy obie strony stacji.

Poseł Adam Dziedzic podkreślał znaczenie modernizowanej linii dla Polski południowo-wschodniej.

- Mieszkańcy oczekują dobrych połączeń do pracy, szkół i większych ośrodków miejskich. Dlatego tak ważne jest utrzymanie i rozwijanie połączeń w osi Rzeszów - Tarnobrzeg - Sandomierz - Ostrowiec Świętokrzyski - Radom - Warszawa.

Jak zaznaczył, powrót pociągów regionalnych oraz połączeń dalekobieżnych ma też znaczenie dla rozwoju gospodarczego regionu. - Te inwestycje zwiększają możliwości transportowe regionu, ale również wzmacniają jego znaczenie gospodarcze i strategiczne. W połączeniu z rozwojem przemysłu zbrojeniowego w Nowej Dębie i Stalowej Woli tworzą ważny element infrastruktury państwa - podkreślał Dziedzic.

Cały projekt obejmujący linie kolejowe nr 25, 74 i 78 ma zostać zakończony w 3. kwartale 2027 roku. Efektem będzie zwiększenie prędkości pociągów pasażerskich do 120 km/h i towarowych do 110 km/h. ©℗

W IX Liceum Ogólnokształcącym będzie miejsce schronienia

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Hale sportowe w I LO i ZS nr 1, kompleksowa modernizacja III LO to tylko niewielka część inwestycji w rozbudowę infrastruktury rzeszowskich szkół średnich.

Jak podsumowuje kancelaria prezydenta Rzeszowa, I LO wzbogaciło się o pełnowymiarową halę sportową. Budynek ma dwie kondygnacje - na parterze jest strefa boisk z trybuną dla 230 widzów, pokój nauczycieli wychowania fizycznego, higienistki oraz sale zajęć indywidualnych. W poziomie piwnic są: szatnia dla uczniów, szatnie z umywalniami, siłownia, sala treningowa. Hala może pełnić funkcje auli - wyposażono ją w profesjonalny system nagłośnienia. Została oddana do użytku w 2024 r. Koszt budowy to 12,3 mln zł.

Rok wcześniej oddana do użytku została inwestycja przy ul. Towarnickiego. Powstała tam pełnowymiarowa hala z trybunami, zapleczem i pomieszczeniami dydaktycznymi. Wybudowano także boisko, skocznię w dal, miejsca parkingowe. Wartość tego zadania to 16,5 mln zł. 20 mln zł kosztowała modernizacja zabytkowego budynku III LO. Zakres prac objął m.in.: modernizację instalacji, naprawę i malowanie tynków, wymianę stolarki drzwiowej, podłóg, rynien, rur spustowych, remont schodów, ocieplenie stropu, montaż sufitów podwieszanych, remont łazienek, izolację fundamentów. Powstała nowa droga pożarowa, ogrodzenie, monitoring. Inwestycja zakończyła się w kwietniu tego roku. Na tym nie koniec. Trwa już największa, jeśli chodzi o zakres i koszt inwestycja w infrastrukturę edukacyjną - rozbudowa i modernizacja IX Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Orzeszkowej. Jej wartość to 42 mln zł.

Za te pieniądze szkoła zyska m.in. nowe skrzydło. Będzie to dwukondygnacyjny budynek. Na jego parterze znajdą się pomieszczenia dydaktyczne. Na piętrze budynku będzie hala sportowa z widownią i zapleczem sanitarnym. Częścią tej inwestycji będzie także miejsce schronienia.

FOT. MAT. PRAS

Przy ul. Towarnickiego powstała pełnowymiarowa hala. Wybudowano także boisko i skocznie w dal

Bp Krzysztof Chudzio biskupem koadiutorem diecezji rzeszowskiej

opr. LUKS
l.solski@nowiny24.pl

Bp Krzysztof Chudzio, dotychczas pełniący funkcję biskupa pomocniczego archidiecezji przemyskiej, został mianowany biskupem koadiutorem diecezji rzeszowskiej.

FOT. TOMASZ LORENC/FACEBOOK

Biskup koadiutor pomaga biskupowi diecezjalnemu w zarządzaniu diecezją

W historii diecezji rzeszowskiej był do tej pory jeden biskup pomocniczy - bp Edward Białogłowski, który zakończył posługę 26 stycznia 2022 r. Biskup koadiutor, podobnie jak biskup pomocniczy, pomaga biskupowi diecezjalnemu w zarządzaniu diecezją. Jego funkcja różni się tym, że ma prawo następstwa i obejmie diecezję jako ordynariusz, w momencie, gdy biskup diecezjalny przejdzie na emeryturę, ustąpi z urzędu lub po jego śmierci.

Bp Krzysztof Chudzio urodził się w 1963 roku w Przemyślu. Pochodzi z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej w Buszkowicach. W 1982 r. - po ukończeniu I LO w Przemyślu - wstąpił do tutejszego Wyższego Seminarium Duchownego. Magisterium z teologii uzyskał w 1988 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 24 czerwca 1988 w katedrze przemyskiej, z rąk ówczesnego biskupa diecezjalnego Ignacego Tokarczuka, otrzymał święcenia kapłańskie i został inkardynowany do diecezji przemyskiej. 3 kwietnia 2020 papież Franciszek prekonizował go biskupem pomocniczym archidiecezji przemyskiej. Po święceniach ks. Chudzio pracował jako wikariusz w parafii pw. św. Wojciecha w Krośnie. W roku 1989 rozpoczął pracę duszpasterską wśród wiernych wyznania rzymskokatolickiego na Ukrainie w diecezji kamieniecko-podolskiej. Po siedemnastoletnim pobycie na Ukrainie powrócił do pracy w diecezji przemyskiej. Do 2006 roku pełnił funkcję dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego. W Sądzie Metropolitalnym pełnił funkcję notariusza. W latach 2006-2015 był ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. 22 sierpnia 2015 roku został mianowany proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Jasienicy Rosielnej. Równocześnie pełnił funkcję wicedziekana dekanatu Domaradz.

eprasa.pl 8c98065eae

POLSKA *i* ŚWIAT

DROGI

W piątek, 26 czerwca, kierowcy wjadą na ok. 40-kilometrowy fragment drogi ekspresowej S6 między Leśnicami a Słupskiem. Oddanie tego odcinka zakończy budowę trasy i zapewni nieprzerwane połączenie ekspresowe między Trójmiastem a Szczecinem. Standard nowej trasy nie odbiega od najlepszych europejskich wzorców – podkreślił premier Tusk podczas konferencji zapowiadającej otwarcie trasy.

„Polskie drogi kiedyś były pośmiewiskiem Europy. Od dłuższego czasu jesteśmy przykładem dla wszystkich

Donald Tusk premier RP

KRÓTKO

RADOM

Kontrakt na 46 tys. karabinków

W środę w Radomiu Agencja Uzbrojenia zawarła umowę z Fabryką Broni „Łucznik" na dostawę karabinków MSBS Grot w wersji A3. Podpisali ją szef Agencji gen. dyw. dr Artur Kuptel oraz prezes zarządu Fabryki Broni „Łucznik" Seweryn Figurski.

Szef MON po podpisaniu umowy podkreślił, że Grot w wersji A3 jest „naprawdę wspaniałym karabinkiem", polski rząd chce, by „polski przemysł zbrojeniowy był kołem zamachowym polskiej gospodarki i dostarczycielem wzrostu gospodarczego, czyli dobrobytu i bezpieczeństwa dla wszystkich polskich rodzin".

Zawarta umowa jest kolejnym etapem dostaw karabinków z rodziny MSBS GROT dla Sił Zbrojnych RP. Do tej pory Wojsko Polskie otrzymało blisko 237 tysięcy sztuk tej broni, znajdującej się na wyposażeniu różnych rodzajów sił zbrojnych. Równolegle realizowana jest także wcześniejsza umowa, w ramach której zaplanowane są dostawy do 2029 roku.

WOJSKO

Z wizytą u żołnierzy

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent Karol Nawrocki w drugim dniu oficjalnej wizyty w Turcji odwiedził żołnierzy z Polskiego Kontyngentu Wojskowego w bazie Incirlik. Turecka baza, w której stacjonują polscy żołnierze, to jedna z najważniejszych baz sojuszniczych w tej części świata.

LIBIA

Polska aktywistka uwolniona

24-letnia polska aktywistka Laura Kwoczała-Alsubaih została zwolniona z libijskiego więzienia i wylądowała na lotnisku w Stambule. Informację przekazał PAP rzecznik propalestyńskiej inicjatywy Global Sumud Polska, Rafał Piotrowski.

– Zgodnie z moim stanem wiedzy Laura czuje się dobrze i jest zdeterminowana, by działać dalej na rzecz Palestyny – przekazał rzecznik.

Uwolnienie aktywistów Globalnego Konwoju Lądowego Sumud, z pomocą dla Strefy Gazy, jest zdaniem Piotrowskiego wynikiem skoordynowanej interwencji i międzynarodowych nacisków ze strony zarówno dyplomatów, jak i organizacji społecznych.
PAP

W Gdańsku rusza URC. Na stole miliardy dolarów

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

W cieniu kryzysu ukraińsko-polskich relacji rozpoczęła się dzisiaj w Gdańsku Konferencja Odbudowy Ukrainy. Organizatorzy zapowiadają podpisanie 200 biznesowych umów związanych z inwestycjami na Ukrainie. Będzie też przestrzeń na dyskusje o odbudowie społeczeństwa naszego wschodniego sąsiada okaleczonego przez wojnę.

Ponad 100 delegacji zagranicznych, w tym 40 najwyższego szczebla państwowego, przyjechało do Gdańska na Ukraine Recovery Conference 2026. Dziś i jutro odbędą się rozmowy na temat odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych i udziału w tym procesie firm zachodnich, oczywiście także polskich. Eliza Zeidler, wiceszefowa Ministerstwa Aktywów Państwowych, koordynatorka przygotowań URC 2026 po stronie polskiej, wskazała, że przygotowanych do podpisania zostało 200 porozumień i umów, z których wiele dotyczy dwustronnej współpracy polskich i ukraińskich przedsiębiorców i podmiotów państwowych.

– Mamy pięć wymiarów konferencji – biznesowy, społeczny, europejski i regionalny oraz obronny. Wymiar gospodarczy jest kluczowy – wielu polskich przedsiębiorców jest zaangażowanych już teraz w Ukrainie, i jest zainteresowanych rozwojem tej współpracy, w tym udziałem w inwestycjach po zakończeniu działań zbrojnych – mówiła Zeidler.

Premier Donald Tusk podkreślał w miniony wtorek, że w Gdańsku będą się toczyć dyskusje o miliardowych kontraktach.

– Mówimy o setkach miliardów dolarów i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny – mówił szef rządu.

Polska jest gospodarzem tegorocznego, odbywającego się regularnie od 2017 r., UCR wraz ze stroną ukraińską. Lokalizacja konferencji w Gdańsku została zapowiedziana na początku lutego. Niewątpliwie jednak cieniem położył się na spotkaniu kryzys w polsko-ukraińskich relacjach, wywołany przez nadanie przez Wołodymyra Zełenskiego miana „Bohaterów UPA" jednej z jednostek wojskowych oraz w odpowiedzi odebranie mu przez prezydenta RP Karola Nawrockiego Orderu Orła Białego.

„Wojna orderowa" poskutkowała nieobecnością Zełenskiego na URC w Gdańsku. Nie będzie też jego małżonki, Ołeny Zełenskiej, która wczoraj rano odwołała swój wykład na Uniwersytecie Gdańskim.

Zabraknie również Karola Nawrockiego. Prezydent nie

FOT. WIKIMEDIA

Premier Ukrainy Julia Swyrydenko stoi na czele delegacji swojego kraju na gdańską konferencję

otrzymał zaproszenia do udziału w spotkaniu, o czym mówił minister w jego kancelarii, Zbigniew Bogucki. W odpowiedzi rzecznik rządu Adam Szłapka zarzucił prezydenckiemu obozowi „brak zainteresowania" URC.

Ukraińskiej delegacji na konferencję przewodniczy premier Ukrainy Julia Swyrydenko. Co ciekawe, Donald Tusk wskazywał we wtorek, że nieobecność prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Gdańsku odczytuje jako gest prowadzący do „deeskalacji" kryzysu.

– Z mojego punktu widzenia oznacza to być może nawet sprawniejsze przeprowadzenie konferencji – podkreślał premier. – Ukraina jest nastawiona na konstruktywne i wzajemnie korzystne partnerstwo w interesie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, rozwoju gospodarczego i długofalowego dobrobytu – wskazywała z kolei Swyrydenko. Co więcej, w dniach poprzedzających URC, do polityków o deeskalację napięcia apelowali polscy i ukraińscy przedsiębiorcy.

Już wczoraj wczesnym popołudniem delegacje polskie i ukraińskie przywitały się oficjalnie na schodach Ratusza Głównego Miasta. Następnie odbyła się sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczpospolitej Polskiej i Ukrainy pod wspólnym przewodnictwem wicemarszałek Sejmu Moniki Wielochowskiej i wiceprzewodniczącej Rady Najwyższej Ukrainy Oleny Kondratiuk. Atmosferę można ocenić jako serdeczną.

Z kolei w Europejskim Centrum Solidarności w czasie Opening Ceremony debatowali Paweł Kowal, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, oraz Denys Bashlyk, wiceminister ds. Gospodarki Ukrainy, koordynator przygotowań URC po stronie ukraińskiej.

– To nie będzie standardowa konferencja, której efekt jest żaden. Zaplanowane jest podpisanie kilkunastu umów – zobowiązań między firmami, przedsiębiorstwami, podmiotami państwowymi i politycznymi. Zorganizowaliśmy jedno z najważniejszych wydarzeń biznesowych, gospodarczych na świecie w tym roku – mówi Paweł Kowal.

Zgony w Szpitalu Południowym. „Będziemy sprawdzać wszystko" – zapewnia minister Żurek

Karolina Wrońska
Warszawa

Od 2023 roku do prokuratury wpłynęło 12 zgłoszeń dotyczących zgonów w Warszawskim Szpitalu Południowym – powiedział w środę minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek.

Minister podczas konferencji prasowej odniósł się do informacji, które we wtorek wieczorem przedstawił w wywiadzie w Kanale Zero były pracownik Szpitala Południowego dr Emil Jędrzejewski. Lekarz stwierdził m.in., że na SOR-ze tej placówki procedury medyczne były wykonywane wadliwie, a w wyniku błędów lekarskich dochodziło do powikłań, które w niektórych przypadkach miały zakończyć się śmiercią pacjentów.

Waldemar Żurek podał szczegóły o 12 zgłoszeniach dotyczących zgonów w Szpitalu Południowym, które od 2023 r. wpłynęły do prokuratury.

– W trzech sprawach była odmowa wszczęcia postępowania, cztery sprawy zostały umorzone, pięć spraw jest na biegu, więc można powiedzieć, że prokuratura w tych sprawach normalnie prowadzi postępowania – przekazał.

Podkreślił, że w sprawach związanych ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym było pięć, które dotyczyły narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dodał, że „w czterech przypadkach zostały już zakończone trzy sprawy – to były odmowy wszczęcia i jedno umorzenie; jedna sprawa nadal się toczy".

– Będziemy sprawdzać wszystko. Także te sprawy, które były umorzone. Ja nadzoruję bezpośrednio te sprawy, ale jest też nadzór prokuratora okręgowego w Warszawie – zaznaczył szef MS.

W poniedziałek wszczęte zostały dwa śledztwa w sprawie Szpitala Południowego.
PAP

eprasa.pl 8c98065eae

REKLAMA 0011544645

OBWIESZCZENIE
z dnia 25.06.2026 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

STAROSTA RZESZOWSKI
zawiadamia

że na wniosek z dnia 24.04.2026 r., złożony przez Wójta Gminy Świlcza, 36-072 Świlcza 168, *reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Romana Charchut*, zostało wszczęte postępowanie administracyjne o sygnaturze AB.6740.15.7.2026, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Przebudowa drogi gminnej nr 137617R w km 0+000,00 – 0+054,00 wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu w miejscowości Świlcza".

Przedmiotowa inwestycja zlokalizowana jest na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

1. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
   jednostka ewidencyjna 181612_2 Świlcza, obręb 0008 Świlcza, działka nr ewid.: 3742.
2. Działki znajdujące się w granicach terenu niezbędnego dla obiektów budowlanych:
   jednostka ewidencyjna 181612_2 Świlcza, obręb 0008 Świlcza, działki nr ewid.: 832/12, 3668, 3669, 3704, 3708, 3713, 3715.

Z aktami sprawy zainteresowane strony postępowania lub ich pełnomocnicy mogą zapoznać się w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, od poniedziałku do piątku w godzinach pracy tut. Urzędu osobiście w siedzibie Starostwa Powiatowego w Rzeszowie, Wydział Budownictwa i Architektury, Referat Zezwoleń na Realizację Inwestycji Drogowych, 35-959 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 15 – po uprzednim zarezerwowaniu wizyty w systemie internetowej rezerwacji dostępnej pod adresem: http://kolejka.powiat.rzeszowski.pl.

Wgląd w akta sprawy nie jest obowiązkowy. Ewentualne zastrzeżenia lub uwagi można zgłaszać pisemnie w ww. terminie.

Pracownik szpitala przyznał się do kanibalizmu

Grzegorz Kuczyński
Budapeszt

Węgierska policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Budapesztu, który zbierał - a nawet spożywał - ludzkie części ciała. Mężczyzna pracował w szpitalu, a ludzkie szczątki wykradał z miejsca pracy i wykopywał z grobów na cmentarzach.

Czaszki, kości, zakonserwowana ludzka twarz, odcięta ręka, mózg i serce przechowywane w słoiku - to tylko niektóre z szokujących znalezisk, na jakie policjanci natrafili w nieruchomościach powiązanych z 30-letnim mężczyzną z Budapesztu. Śledczy twierdzą, że mężczyzna obsesyjnie zbierał szczątki ludzkie i, jak sam przyznał, przygotowywał z niektórych z nich posiłki, a następnie je spożywał - podał serwis 24.hu.

Wydział Zabójstw Krajowego Biura Śledczego (KR NNI) wszczął dochodzenie po otrzymaniu informacji, że sanitariusz ze stołecznego szpitala mógł przechowywać ludzkie szczątki zarówno w miejscu pracy, jak i w domu. Władze nie ujawniły źródła doniesienia, choć mogło ono pochodzić z anonimowej infolinii.

W trakcie śledztwa ustalono, że mężczyzna żywił głębokie zainteresowanie anatomią i patologią, regularnie przeprowadzał sekcje zwłok zwierząt i jest podejrzany o pozyskiwanie również szczątków ludzkich.

FOT. POLICE.HU

W trakcie przeszukania śledczy natrafili na czaszki, kości, spreparowaną ludzką twarz, a także inne fragmenty ciał

Grasował po cmentarzach

Policja uważa, że mógł on zdobywać części ciała częściowo dzięki kontaktom zawodowym, a także poszukiwał szczątków na Słowacji oraz na opuszczonych cmentarzach na terenie Węgier. Jego rodzina i przyjaciele mieli podobno wiedzieć o jego makabrycznym hobby, a on sam dokumentował swoją kolekcję na zdjęciach.

Detektywi aresztowali mężczyznę 17 czerwca w Budapeszcie. Przeszukanie nieruchomości, z których korzystał, a także jego pojazdu, doprowadziło do zabezpieczenia komputerów, telefonów komórkowych i nośników danych, choć najbardziej niepokojącym dowodem był zbiór ludzkich szczątków.

Policja poinformowała, że znaleziono zakonserwowaną ludzką twarz i skórę twarzy, kości przechowywane w walizce, całą dolną część nogi, mózg, dłoń oraz kilka czaszek. Pochodzenie serca przechowywanego w słoiku jest nadal badane i nie jest jasne, czy pochodzi ono od człowieka, czy od zwierzęcia.

Kanibal aresztowany, trwa śledztwo

Mężczyźnie postawiono zarzut bezprawnego wykorzystania ludzkiego ciała. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia przestępstwa i stwierdził, że odczuwał szczególną fascynację częściami ludzkiego ciała. Wyznał również, że przygotowywał i spożywał potrawy przyrządzone z niektórych szczątków.

Podejrzany został aresztowany. Trwają badania kryminalistyczne, a śledczy starają się dokładnie ustalić pochodzenie szczątków. Policja nie wyklucza, że na światło dzienne mogą wyjść kolejne przestępstwa.

Sześć lat temu uwagę mediów przyciągnęła podobna sprawa dotycząca pracownika kostnicy z Páty. Mężczyzna, który borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi, próbował uzupełnić swoje dochody, zabierając ze szpitali tkanki ludzkie wykorzystywane do badań i pozbywając się ich na swojej posesji, zamiast korzystać z kosztownych oficjalnych procedur.

Jego działania wyszły na jaw podczas sprzedaży samochodu, co doprowadziło do postawienia mu zarzutów oszustwa.

REKLAMA 0011543880

Nisko, dnia 19 czerwca 2026 r.

AB. 6740.8.2.2026

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji Nr 5/2026 z dnia 19 czerwca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa ścieżki rowerowej w miejscowości Jeżowe przy drodze powiatowej NR 1087R Jeżowe – Wola Raniżowska"

rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:

- rozbiórka istniejących warstw podbudowy oraz nawierzchni zjazdów zwykłych i poboczy w celu wykonania nowej nawierzchni i podbudowy drogi dla rowerów,
- wykonanie ścieku przykrawężnikowego,
- budowa ścieżki rowerowej o nawierzchni z betonu asfaltowego AC5S lub AC 8s o szerokości 2,50 m,
- wykonanie Miejsca Obsługi Rowerzystów (MOR) wraz z infrastrukturą towarzyszącą obejmującą:
  - wiatę z zadaszeniem 2,8 m x 5,6 m,
  - miejsca obsługi rowerzystów ze stojakami dla rowerów sześciostanowiskowe z pompką i kluczami,
  - ławkę 1,9 m x 0,5 m w ilości 2 szt.,
  - stół 1,0 m x 1,0 m,
  - kosz na śmieci,
  - tablica informacyjna,
  - oznakowanie,
- budowa zjazdów zwykłych i skrzyżowań,
- wykonanie przedłużeń przepustów istniejących,
- budowa przykanalików pod drogą,
- budowa rowu krytego wraz z wylotami,
- zabezpieczenie kolidujących sieci,
- wykonanie oznakowania pionowego, poziomego oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- wykonanie kanału technologicznego,
- wykonanie oświetlenia dla przejazdów rowerowych z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii (OZE), obejmujące montaż dwóch sztuk lamp hybrydowych solarno-wiatrowych o wysokości L = 6 m,
- bieżąca konserwacja istniejących rowów,
- wykonanie ścianek oporowych,

jednostka ewid. 181203_2 Jeżowe, obręb ewidencyjny 0009 Jeżowe:

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **7017, 7018,**
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału (wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:

Numery ewidencyjne działek przed podziałem	Numery ewidencyjne działek po podziale	Numery ewidencyjne działek przeznaczonych pod inwestycję
6941	6941/1, 6941/2	**6941/1**
6942	6942/1, 6942/2	**6942/1**
6956	6956/1, 6956/2	**6956/1**
6963/7	6963/9, 6963/10	**6963/9**
6996	6996/1, 6996/2	**6996/1**
6997/4	6997/5, 6997/6	**6997/5**
6997/3	6997/7, 6997/8	**6997/7**
6997/2	6997/9, 6997/10	**6997/9**
6998	6998/1, 6998/2	**6998/1**
7002	7002/1, 7002/2	**7002/1**
7003	7003/1, 7003/2	**7003/1**
7004/2	7004/3, 7004/4	**7004/3**
7004/1	7004/5, 7004/6	**7004/5**
7005	7005/1, 7005/2	**7005/1**

3. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 6964/1,
   Zgodnie z art. 12 ust. 2 ww. ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) linie rozgraniczające teren, w tym granice pasów drogowych, ustalone decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowią linie podziału nieruchomości.

Jednocześnie decyzją jw.:

- zatwierdzony został projekt zagospodarowania terenu oraz projekt architektoniczno-budowlany,
- zatwierdzony został podział nieruchomości wyznaczony liniami rozgraniczającymi teren.

Zainteresowani mogą zapoznać się z treścią decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 3, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7^{30} – 15^{30} lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod telefonem 158415407 w. 2.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron o decyzji uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Kary i grzywny. Władze krainy Cinque Terre walczą z nadmierną turystyką

Anna Nagel
Rzym

Władze Cinque Terre, jednej z największych atrakcji włoskiej Ligurii, egzekwują przepisy, które wprowadziły, by przeciwdziałać zjawisku tzw. nadmiernej turystyki - podał dziennik „La Repubblica".

Jak zaznaczyła gazeta, w najbardziej malowniczej części Ligurii wprowadzono zasadę zerowej tolerancji dla przypadków naruszania przepisów, które mają chronić ten pas wybrzeża przed chaosem w szczycie sezonu turystycznego.

W Manaroli, jednym z miasteczek wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, przewodnik posiadający wszystkie wymagane certyfikaty został ukarany grzywną za naruszenie nowego regulaminu, który uchwaliły lokalne gminy Riomaggiore i Vernazza, by ograniczyć tłok i hałas w wąskich uliczkach.

Grupy wycieczkowe liczące więcej niż 10 osób muszą mieć słuchawki, a ich przewodnik - mikrofon, przez który do nich mówi.

Licząca 21 osób zagraniczna grupa ukaranego przewodnika nie miała słuchawek. Było w niej dziewięcioro dzieci.

Na mocy obowiązujących przepisów, mających na cele ograniczenie skutków nadmiernej turystyki, grupy z przewodnikiem nie mogą liczyć więcej niż 25 osób. Ma to chronić spokój mieszkańców. Zabronione jest użycie megafonów i głośników. PAP

eprasa.pl 8c98065eae

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytuł „Napoleona zbrodni” przynależy tylko jednemu człowiekowi – prof. Moriarty'emu –
str. 10

Polskie lasy były łakomym kąskiem dla wszelkiej maści aferzystów już w dwudziestoleciu –
str. 11

ZA TYDZIEŃ

Kim był prawdziwy Hans Kloss?
Najwięcej wspólnego z serialowym Klossem miał Mikołaj Beljung – heros śląskiego podziemia. Ale byli inni agenci, którzy inspirowali twórców.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Siedem dni. Sześć osób. Jeden jacht

1 lipca w Czarnej Owcy „Białe Tango” autorstwa Marty Zaborowskiej, thriller z gatunku „zamkniętego kręgu”, w którym odcięta na pełnym morzu grupa ludzi odkrywa, że wśród nich znajduje się morderca. To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Kiedy załoga „Białego Tanga” wchodziła na pokład, nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawisną ciemne chmury.
ls

W KINACH

Podążając za swoim mrocznym guru

Jutro na ekranach „Guru” Yanna Gozlana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak gdy senacka komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a niektórzy ze zwolenników popadają w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, kryjące się za jego pozornie idealnym życiem.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 210. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Rynek w Nowym Sączu, rok 1960. Józef Cyrankiewicz wsiada do swojej limuzyny. Premier przyjechał Mercedesem kabrioletem, pozostali goście poruszali się zaś uchodzącymi za niemal równie luksusowe czarnymi Wołgami

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Mieszkania, domy, drogie limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Trzeba przyznać, że przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.

W art. 44 konstytucji z 1952 r. komuniści zapisali: „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: »Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy«”. Jak bardzo były to puste słowa, świadczy kilkadziesiąt lat triumfalnych rządów komunistycznych elit. Przyjrzyjmy się luksusom, które fundowała sobie władza ludowa.

Towarzysze dostają

Ściśle reglamentowany dostęp do tzw. powierzchni użytkowej nie obejmował komunistycznych hierarchów i ich otoczenia. Tuż po objęciu rządów nowej władzy przypadło kilka ocalałych enklaw, w tym al. Przyjaciół. Dostali tu przydziały m.in.: Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Andrzej Werblan, Ozjasz Szechter, Aleksander Burski, Maciej Elczewski, Józef Kofman. Modernistyczne kamienice dobrze nadawały się na odpoczynek dla tych, którzy dokonywali nad Wisłą ideowej rewolucji. Powodzeniem cieszyły się też okolice al. Przyjaciół, choćby al. Róż, gdzie zamieszkali klakierzy władzy: Gałczyński, Broniewski, Kruczkowski, Słonimski i Ważyk. Poczucie bezpieczeństwa lokatorów wzrosło jeszcze bardziej, gdy do sąsiedniej uliczki św. Teresy przeniosło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, dawała je też świadomość, że partia raz podarowanego mieszkania nie odbierze, gdy nie da się jej powodu.

Ale nawet mieszkańcy al. Przyjaciół zazdrościli lokatorom kompleksu domów na ul. Puławskiej pod numerami 24, 26 i 28. Przydział mieszkania zwłaszcza w tym ostatnim, cudem ocalałym po wojnie tzw. Domu Wedla, świadczył o wybitnej pozycji w komunistycznej hierarchii. Od nazwy ulicy grupę aparatczyków nazywano puławianami. Należeli do niej głównie towarzysze związani z propagandą, nauką i resortami siłowymi, m.in.: Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Roman Werfel. Antoni Zambrowski.

Ten ostatni, syn przed- i powojennego komunistycznego ideowca Romana Zambrowskiego, wspominał: „Moi rodzice mieszkali w Warszawie w dawnym Domu Wedla na Puławskiej. Był to kompleks domów oszczędzonych podczas Powstania, gdyż były to obiekty nur für Deutsche. Od tych domów powstała później (w 1956 r.) nazwa grupy puławskiej. Ojciec był jeszcze w wojsku (miał stopień pułkownika), ale działał już w KC PPR. W sprawach partyjnych był prawą ręką samego tow. Wiesława, czyli Władysława Gomułki”.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl 8c98065eae

Nowiny
Czwartek, 25.06.2026

Mariusz Grabowski

CO WIEMY O PROF. MORIARTYM?

Wśród szwarccharakterów, od których w popkulturze aż się roi, prof. James Moriarty zajmuje dość poczesne miejsce. Występuje w wielu utworach literackich, komiksach, filmach, grach komputerowych, często niemających żadnego innego związku z twórczością jego literackiego ojca, czyli Artura Conana Doyle'a. Powód jest prosty: postać Moriarty'ego stała się ikoną przestępcy genialnego. Który okazał się przeciwnikiem godnym samego Sherlocka Holmesa.

Moriarty a traktat matematyczny

Z lektury przygód detektywa Nicholas Rennison, autor tomu „Sherlock Holmes: The Unauthorized Biography', zrekonstruował też CV Moriartego. Pochodził prawdopodobnie z niezamożnej rodziny z zachodniej Anglii. Jego młodszy brat był zawiadowcą małej stacji kolejowej, drugi z braci, prawdopodobnie również James, pułkownikiem armii brytyjskiej. Conan Doyle dość odważnie i darwinistycznie przypisuje profesorowi „dziedziczne skłonności do przestępstwa", nie wspominając przy tym dokładniej o jego zbrodniczych przodkach.

Od wczesnej młodości Moriarty objawiał zdolności matematyczne. W wieku 22 lat opublikował traktat matematyczny na temat dwumianu Newtona („A Treatise on the Binomial Theorem"), który przyniósł mu europejską sławę. W wieku 30 lat był profesorem jednego z mniejszych brytyjskich uniwersytetów.

„Napoleon zbrodni"

Rennison wywodzi, że Moriarty stanął na czele zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. morderstwami i rabunkami na zlecenie, nie rezygnując z kariery naukowej. Wiele popełnionych przez jego organizację zbrodni pozostawało niewykrytych lub zostało uznanych przez policję za nieszczęśliwe wypadki.

No właśnie, tylko Sherlock Holmes nie dał się zwieść i konsekwentnie ujawniał tajemnicę jego gangu. W wielu utworach pojawia się motyw walki detektywa z „Napoleonem zbrodni", jak pompatycznie ochrzcił Moriartego Conan Doyle.

Dwa razy dochodzi do bezpośredniego spotkania Holmes-Moriarty. Pierwsze spotkanie ma charakter wrogiej, ale eleganckiej dyskusji dwóch dżentelmenów. Jednak podczas drugiego (w opowiadaniu „Ostatnia zagadka"), gangus z detektywem, po bójce, spadają z wodospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Na ekranie w postać wcielił się m.in. Jared Harris i Lionel Atwill. Natomiast jedną z najpopularniejszych serialowych ról Moriartego odegrał Andrew Scott w „Sherlocku".

Scott za rolę Moriartego, nihilisty i geniusza-dowcipnisia, dostał nagrody BAFTA oraz IFTA Film & Drama

LUKSUS PRZYNALEŻY RZĄDZĄCYM, NIEZALEŻNIE OD CZASÓW I USTROJÓW

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Ciąg dalszy ze str. 9

Całkiem nowy rodzaj mieszkaniowego luksusu zaserwowali sobie komunistyczni rządzący w latach 80., kiedy w Wilanowie powstała tzw. zatoka czerwonych świń, kilkanaście bloków z najgorętszymi nazwiskami w Polsce (Jerzy Szmajdziński, Janusz Zemke, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller). O miejscu głośno zrobiło się w momencie, gdy premierem został Józef Oleksy.

Oficjalnie pytano, jak to możliwe, że 113-metrowe mieszkanie, warte ok. 2 mld zł, udało mu się wykupić jedynie za 18 mln. Jeszcze w 2006 r. z inicjatywy ABW prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie lokali przy ul. Wiktorii Wiedeńskiej i ul. Marconich, które w latach 1996-1998 zostały wykupione od gminy po cenach znacznie odbiegających od rynkowych, m.in. przez Kwaśniewskiego i Millera. Dwa lata później zapadła decyzja o umorzeniu śledztwa - w przypadku 41 mieszkań z braku dowodów, a w przypadku czterech z powodu przedawnienia karalności.

Cyrano w aucie

Kto pamięta życiorys i polityczną karierę tow. Bolesława Bieruta, zdziwi się zapewne, że był on wielkim fanem motoryzacji. Luksusy z niej płynące rekompensowały mu zapewne inne sfery życia. W jego garażu - jak dowodzą historycy - stało wiele aut, m.in. Mercedes 770 Grosser, Austin Six, ponadto kabriolet Buick i samochód pancerny. Specjalnie dla niego sprowadzono ze Stanów Cadillaca. Artur Zawodny, podróżnik i ongiś sąsiad Bieruta, wspominał: „Bardzo często miałem go okazję widywać, jak poruszał się autem Studebaker, które zapewne dostał ze Stanów Zjednoczonych. Było to dwuosobowe auto zwracające na siebie dużą uwagę".

Pasja Bieruta blednie przy namiętnościach Cyrankiewicza. Premier był stałym bywalcem Targów Motoryzacyjnych w Poznaniu. Już w 1961 r. Cyrankiewicz, wielbiciel brytyjskich Jaguarów, zachwycił się modelem E-Type i nakazał jego zakup. W kolejnych latach z polecenia Józefa Cyrankiewicza na użytek Urzędu Rady Ministrów zostały zakupione co najmniej dwa kolejne Jaguary - zielony czterodrzwiowy Sedan oraz wystawiony na zbliżającą się warszawską aukcję Jaguar Mark X. W książce pojazdu Urzędu Rady Ministrów widnieje on jako pierwszy właściciel auta. Od 1963 r. Mark X był używany w kręgach władzy. Wiadomo niemal na pewno, że jednym z głównych użytkowników samochodu był premier Cyrankiewicz, szczególnie że w owym czasie często widywano go za jego kółkiem na ulicach Warszawy.

Wygodnie i dostojnie

Motoryzacyjną pasją dotknięty był również tow. Edward Gierek, choć w nieco inny sposób niż jego poprzednicy. Oto w 1978 r. do Polski trafił zza oceanu Cadillac Fleetwood. Powód był prosty: był częścią planu ewakuacyjnego, który po wydarzeniach radomskich dwa lata wcześniej zakładał wywiezienie sekretarza z niebezpiecznego terenu i zapewnienie mu bezpieczeństwa. Auto było opancerzone kevlarem, wyposażone w niezbędny

eprasa.pl 8c98065eae

Kolejka w latach 80. Partyjny establishment w nich nie stał - kupował w sekretnych sklepach „za żółtymi firankami”

sprzęt i cenę. Kosztowało ok. 100 tys. dol. (średnia cena ówczesnego fiata 125p wynosiła 2 tys. dol.). Cadillac miał fałszywe tablice rejestracyjne, flagi po bokach i kierowcę w mundurze podoficera amerykańskiej piechoty morskiej. Wszystko po to, by dobrze kojarzył się Polakom.

Zresztą władza lubiła jeździć wygodnie i dostojnie. Na ulicach Warszawy widziano najpierw Chevrolety i potężne rosyjskie Zisy, potem nadeszła era Mercedesów, a w latach 70. dygnitarze przesiedli się do Peugeotów, owoców umów polsko-francuskich Edwarda Gierka. „Ochrona osobista rozporządza najszybszymi samochodami, sowieckimi Zisami i Ziłami, amerykańskimi Chevroletami. Jeżdżą z Bierutem wszędzie - zeznawał Józef Światło. - Samochody ochrony z przodu i z tyłu. A w nich ciemno ubrani agenci, u których broni nie widać. Mają tylko na kolanach walizeczki. Jak pudełka klarnetowe. Nie muszą z nich wyjmować swoich automatycznych karabinów maszynowych, bo futerały robione w Sowietach są tak spreparowane, że można z nich strzelać bez wyjmowania broni”.

Oczy Stalina

Jednym z kolejnych przywilejów komunistycznej władzy były luksusowe kobiety. W jego przypadku kilka. Z najważniejszą - Niną Andrycz. Popularna aktorka przez niemal 20 lat była żoną premiera Józefa Cyrankiewicza. „Póki mnie słuchał, może i rządziłam. Na początku znajomości miał bajeczną, hollywoodzką urodę. Oka nie można było od niego oderwać. Póki mnie słuchał, to wyglądał dobrze. Kiedy zrozumiał, że nie urodzę dziecka, zaczął popijać i przestał słuchać. Gdybym urodziła, nasze małżeństwo przetrwałoby do grobowej deski. Jestem tego pewna. Ale ja rodziłam role i to mi wystarczało” - opowiadała Nina Andrycz w rozmowie z „Newsweekiem”.

Aktorka posługiwała się wizytówkami z napisem „Madame Józef Cyrankiewicz”, ale unikała polityki. Do legendy PRL-owskich obyczajów przeszło jej „urwanie się” z uroczystej kolacji u Józefa Stalina. „Cała delegacja od obiadu do wieczora drżała, Berman zemdlał, pewnie myśleli, że zaraz pojadą na Sybir, a wódz wszechświatowego proletariatu tylko powiedział:

- Widać, że ta kobieta bardzo kocha swoją pracę.

- O tak! - wykrzyknął mój mąż. - Uwielbia!” - wspominała gwiazda, która od zachwyconego Stalina otrzymała w prezencie wspaniałe futro z norek. A od Cyrankiewicza 170-metrowe mieszkanie z wygodami w al. Róż.

„Ekscentryczność Cyrankiewicza objawiała się także w drobiazgach. Podczas sejmowych przemówień popijał tonik Schweppes - napój wówczas niemal nieosiągalny dla zwykłego obywatela. Bywał w Hotelu Europejskim, gdzie spotykała się artystyczna elita, a jego styl życia coraz bardziej przypominał dzisiejszą kulturę celebrycką.

Mimo to długo uchodził za „ludzkiego komunistę” - inteligentnego, błyskotliwego, odstającego od topornych partyjnych aparatczyków. Jego luksus drażnił, ale był bardziej wyrafinowany niż ostentacyjny” - pisze Katarzyna Kaźmierczak-Milewska na stronie kronikidziejow.pl.

Luksus nie dla każdego

Warszawa była miejscem największych komunistycznych przywilejów. To tutaj mieścił się np. najbardziej rozbudowany resortowy system opieki zdrowotnej. W 1951 r. otwarto Centralny Szpital Kliniczny MSW na Mokotowie. Zastosowano w nim m.in. ogrzewanie podłogowe oraz tzw. oświetlenie kopułowe sal operacyjnych. W momencie otwarcia CSK liczył 13 jednostek organizacyjnych i stał się najbardziej luksusowo wyposażonym miejscem szpitalnym w Polsce. Od 1972 r. opieką CSK objęto wszystkich członków PZPR. Działania szpitala były koordynowane z działalnością lecznicy rządowej na Emilii Plater. Jej oficjalna nazwa brzmiała: „Specjalna rządowa lecznica dla ministrów, posłów, senatorów (od 1989), emerytowanych naukowców i zagranicznych dziennikarzy”. Jej działalność skończyła się 1 stycznia 1999 r., zamykając tym samym pełen tajemniczych zdarzeń okres.

Stolica Polski była też centrum najbardziej skomplikowanego systemu dystrybucji luksusowych dóbr w postaci sklepów. Jego symbolem były tzw. konsumy, nazywane często sklepami „za żółtymi firankami”, gdzie funkcjonariusze reżimu mogli się zaopatrywać, omijając zwykłą sieć sklepów. Wojnę z systemem konsumów zaczął już w październiku 1956 r. „Po Prostu”, jednak system wewnętrznego handlu, ukrytego przed ludźmi, istniał do końca PRL-u. Do 1989 r. istniały sklepy przeznaczone dla mundurowych, specjalne stołówki dla aparatczyków w siedzibach komitetów miejskich czy wojewódzkich, punkty towarowe w sieci komitetów partii. W połowie lat 50. tak pisał Krzysztof Teodor Toeplitz: „W Warszawie przy ul. Mokotowskiej otwarty został w miesiącu marcu nowy sklep zamknięty, mnożąc tym samym liczbę słynnych »sklepów za firankami«, będących przedmiotem szczególnej sympatii mieszkańców stolicy (...). A cóż bardziej potrzebne jest narodowi budującemu socjalizm, jak: spokój, równowaga ducha i ułatwiający życie radosny uśmiech na twarzy”.

Śmiech to zdrowie

Wedle dokumentów z 1956 r., odnalezionych przez historyka Marcina Zarembę, kierownictwo PZPR zdecydowało w 1956 r.: „Zlikwidować prawo do korzystania z mebli i urządzeń domowych na koszt państwa i do utrzymywania pracownic domowych na etatach resortów; wprowadzić odpłatność przy wyjazdach na urlopy za granicę; znieść pokrywanie kosztów utrzymania mieszkania; ograniczyć liczbę aut przydzielonych do dyspozycji z dwóch do jednego; zaniechać dotychczasowej praktyki wydawania bezpłatnych biletów na premiery teatralne i kinowe”.

DLA WIĘKSZOŚCI OBYWATELI CODZIENNOŚĆ BYŁA PEŁNA NIEDOBORU, PROWIZORKI, KOMBINOWANIA I NIEKOŃCZĄCYCH SIĘ KOLEJEK

Skoro już jesteśmy przy kulturze, to władza komunistyczna wytworzyła w Warszawie charakterystyczny obrót konsumpcją kultury. Na ulicy Czackiego działał Teatr Kwadrat, nieformalna scena, chętnie odwiedzana przez co bardziej łaknących rozrywki towarzyszy. Teatr powstał w 1974 r. z inicjatywy Komitetu ds. Radia i Telewizji i prezentował repertuar farsowy i komediowy, podobnie jak Teatr Syrena z ul. Litewskiej. Szefowie Syreny (m.in. Jerzy Jurandot, Kazimierz Rudzki, Janusz Warnecki) przekształcili scenę w miejsce relaksu i odpoczynku dla strudzonych włodarzy kraju. Modne tu były podkasane tańce i dowcipy wokół tematów męsko-damskich.

Najzabawniej towarzysze śmiali się jednak podczas zamkniętych „Podwieczorków przy mikrofonie”, cyklicznej audycji nagrywanej i transmitowanej przez radio od 1968 r. z warszawskich restauracji, najczęściej Stolicy. W stałym punkcie audycji - „Wiadomościach z kraju i ze świata”, parodii oficjalnej PRL-owskiej propagandy - Andrzej Rumian pozwalał sobie nawet na delikatne uszczypnięcia dostojnych gości. Jak twierdzą historycy, bywający na „Podwieczorkach” Cyrankiewicz śmiał się do rozpuku.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

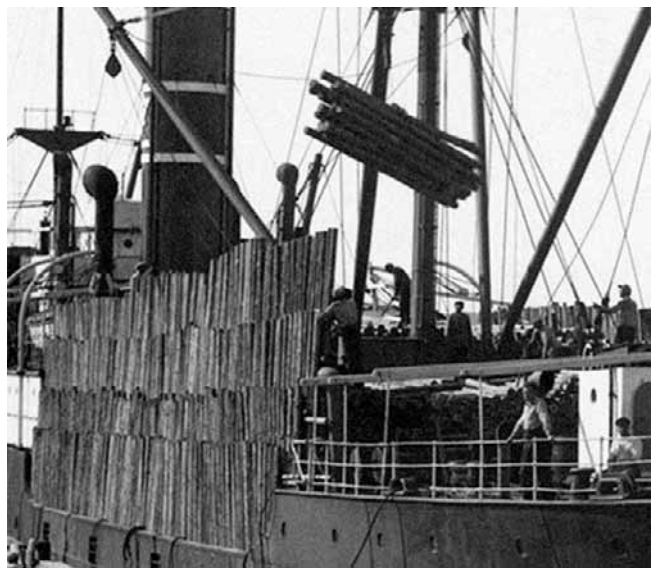

Wrzesień 1932 r. Załadunek drewna w porcie gdyńskim z przeznaczeniem do Anglii

Polskie lasy były łakomym kąskiem już przed wojną

Socjalistyczny „Robotnik” w nr 43 z 10 lutego 1937 r. szczodrze sypnął kryminaliami. Na str. 6 prócz doniesień o krwawej bójce na chrzcinach na ulicy Pańskiej 5 i uniewinnieniu technika dentystycznego nazwiskiem Pęski, oskarżonego o spowodowanie śmierci (przez nieostrożność) swego kuzyna, znalazł się też tekst „Wielka afera na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych”.

Przytoczmy go w całości, bowiem do utworzonej w latach 20. XX . instytucji, która scentralizowała zarząd nad lasami państwowymi, polskie drewno było w II RP eksportowane do ponad 20 krajów, a pod względem wartości było na pierwszym miejscu, przed węglem i naftą. Już w 1926 r. gazety donosiły, że LP do państwowej kasy wpłaciły 5,5 mln zł, czyli o 64 proc. więcej niż początkowo zakładano. W 1937 r. do Skarbu Państwa wpłata z LP była o 15 mln zł wyższa niż rok wcześniej.

„Ostatnio wykryto wielką aferę kaucyjną na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych. W aferę za mieszany jest b. inspektor okręgowy budowniczy m. Warszawy Konstanty Srokowski, mjr. Witold Zawadzki, jego brat Bolesław Zawadzki oraz pośrednik Salomon Frydman. Zawadzcy w porozumieniu z Frydmanem zawarli tranzakcję z D.L.P. nabycia terenów leśnych w Puszczy Białowieskiej, wartości z górą pół miliona złotych. Przystępując do tranzakcji, aferzyści nie zamierzali z góry płacić pieniędzy.

Egzekucja należności

Tranzakcję zawarto w ten sposób, że D.L.P. miała otrzymywać pieniądze w miarę wyrębu lasu, zaś na zabezpieczenie należności zapisano kaucję na majątku Marki hip. 10, który został oszacowany przez biegłego Srokowskiego na 200.000 złotych, na majątku Kawenczyn, raz na gruntach przyległych. Kiedy stworzona ad hoc przez aferzystów spółka handlowa „Rettel” nie wywiązywała się z przyjętych na siebie zobowiązań, D.L.P. przystąpiła do egzekucji należności. Wtedy wyszło na jaw, że łączna wartość majątków oszacowanych przez Srokowskiego na sumę około pół miliona złotych, nie wynosi nawet 20.000 złotych.

Kierunek: Ameryka

W tych warunkach D.L.P. złożyła skargę do Urzędu Prokuratorskiego. D.L.P. jednocześnie zaskarżyła Marka Chaimowicza i Eliasza Płachowskiego, którzy również przy pomocy Srokowskiego nabyli las do wyrębu, udzielając fikcyjnej kaucji. Ciekawym jest, że D.L.P. jeszcze przed złożeniem skargi do prokuratora otrzymała kilkakrotnie anonimowe listy, informujące, że firma „Rettel” jest oparta na oszustwie i że wspólnicy nie mają zamiaru płacić.

W toku śledztwa Płachowski i Chaimowicz zbiegli do Ameryki Południowej i są ścigani listami gończymi. Srokowski, Zawadzcy i Frydman zostali postawieni w stan oskarżenia”.

opr. żar (śrótytuły od redakcji)

eprasa.pl 8c98065eae

Bobrujki 1920 - jak Poznaniacy Piłsudskiego pobili Lenina

Kronikarze lubują się w przedstawianiu zdarzeń urastających do rangi symbolu. Dzień 26 czerwca 1920 roku spełnia te wymagania: na polu bitwy spotkały się wówczas dwa pułki: jeden należący do Włodzimierza Lenina, a drugi – osobisty pułk Józefa Piłsudskiego... pochodzący z Poznania!

Grzegorz Okoński

Choć w powszechnej świadomości Wielkopolan Józef Piłsudski nie ma najlepszych ocen, i nie był tu specjalnie mile widziany, to mało kto wie, że jedną z jego osobistych dużych jednostek wojskowych - pułku - był sformowany w Poznaniu z Wielkopolan i Pomorzan 66 Pułk Piechoty. To dla niego Marszałek przyjeżdżał do Poznania, odbierał defiladę i spotkał się z jego żołnierzami - powstańcami wielkopolskimi i mieszkańcami Pomorza, jemu nadał prawo noszenia swoich inicjałów na naramiennikach mundurów - i dla niego musiał skłonić się do koncepcji rozszerzenia Powstania Wielkopolskiego na Pomorze.

Ponieść Powstanie Wielkopolskie na Pomorze

Właśnie na sukces Powstania Wielkopolskiego z zazdrością spoglądają Polacy na Pomorzu - tam nie ma szans na wybuch podobnego zrywu, bo owszem, kwitnie konspiracja, powstają lokalne komitety Organizacji Wojskowej Pomorza, ale jednocześnie - jak w 1929 roku pisał mjr Paweł Błaszkowski w „16 Dywizji" - „do zbrojnego jednak powstania sił nie starczyło. Odsetek ludności niemieckiej na Pomorzu jest zbyt wielki, ponadto Niemcy ostrzeżeni powstaniem wielkopolskiem rzucają na Pomorze liczne oddziały wojskowe, tzw. Grenzschutz".

Ale Pomorzanie nie rezygnują: do walki z Niemcami staje formowana w Inowrocławiu Pierwsza Kompania Zachodnio - Pruska, wyruszająca na front już 27 maja 1919 roku. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydaje rozkaz Nr 2536/III dla Dowództwa Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim, w Poznaniu, by tu jak najszybciej wystawić cztery pułki, które początkowo jako 4 Dywizja Strzelców Wielkopolskich uderzą na Pomorze! W Poznaniu powstańcy wielkopolscy budują więc małą armię pomorską z zamiarem rozszerzenia Powstania na północ! Przyjęła ona nazwę Dywizji Strzelców Pomorskich. By przekonać do niej i do idei uderzenia na Pomorze marszałka Józefa Piłsudskiego, zostaje wyznaczony pułk kaszubski, wkrótce potem nazwany 66 Pułkiem Piechoty, jako... swoisty prezent dla marszałka! 21 października delegacja złożona m.in. z żołnierzy Dywizji, wyjeżdża do Józefa Piłsudskiego i powierza mu honorowe szefostwo pułku. Józef Piłsudski przyjmuje pułk jako swoją osobistą jednostkę. I już 27 października 1919 roku przybywa do Poznania, gdzie przed zamkiem cesarskim odbiera defiladę 66. PP i całej Dywizji.

Cztery pułki, uformowane i umundurowane według wzorów wojsk wielkopolskich różnią się od innych jednostek z Poznania tylko tym, że nie noszą na kołnierzykach cyfr - swoich numerów, lecz symbole - herby ziem pomorskich. Sześćdziesiąty szósty otrzymuje groźnego Gryfa Kaszubskiego. Już 17 stycznia 1920 roku Dywizja opuszcza Poznań i w ciągu najbliższych dni zajmuje Pomorze, wcielone do Polski na mocy Traktatu Wersalskiego. Przy okazji żołnierze bez problemu łamią opór Grenzschutzu pod Gniewkowem, Wygodą i Brannem.

FOT. ARCHIWUM G.OKOŃSKI

Żołnierze 66 Pułku Piechoty: widać elementy mundurów Wojsk Wielkopolskich i mundurów Wojska Polskiego

FOT. JUNAK 1929

Zdjęcie kiepskiej jakości, ale ważne: jeńcy- rosyjski oficer i cekaemista z cekaemem - pilnowani przez żołnierza 66PP

Wojna na wschodzie

Pokój jest jednak tylko chwilowy: już w końcu kwietnia na wschodzie grzmią armaty, a Kozacy ścierają się z polskimi żołnierzami. Na wschód jadą więc też pułki poznańskie, a z garnizonów pomorskich - Wielkopolanie i Pomorzanie z 16 Dywizji. Na froncie polsko - bolszewickim od razu dostaną się w ogień ciężkich walk, idąc do ataku u boku innych poznańskich pułków i m.in. znanych im z Powstania Wielkopolskiego pociągów pancernych „Poznańczyk" i „Danuta". Trudna sytuacja taktyczna sprawiła, że pułk został podzielony: dwa bataliony zajęły stanowisko pod wsią Bobrujki nad rzeką Mytwą (kilkadziesiąt kilometrów na południe od Mozyrza), a trzeci został oddany do dyspozycji zgrupowania majora Jaworskiego.

Żołnierze okopali się i czekali na rozwój sytuacji. Nad ranem 26 czerwca Polacy wysłali na przedpole trzy patrole, dowodzone przez chorążego Hirsza, sierżanta Formela i plutonowego Baczyńskiego. Wszystkie trzy szybko wróciły do własnych linii, meldując to samo - nadciągają kolumny rosyjskie! Zwiadowcy zresztą zostali zauważeni i Rosjanie otworzyli do nich ogień, a następnie, gdy Polacy sprawnie wycofywali się, czerwonoarmiści ruszyli za nimi. Nie znając jednak polskich pozycji, dali się wciągnąć w pułapkę, podchodząc za wycofującymi się Polakami wprost pod lufy cekaemów. Zgubiła ich też pewność siebie - pierwszy podchodzący batalion rozwinął się w tyralierę, za którą w kolumnach szły dwa następne.

Jak za Napoleona

Polacy - weterani I wojny światowej i strasznych rzezi, jakie na jej polach powodowały karabiny maszynowe, przecierali oczy ze zdumienia: oto jak za czasów napoleońskich żołnierzy rosyjskich prowadzili oficerowie na koniach, łatwi do zidentyfikowania przez polskich cekaemistów!

„Była może godzina szósta, gdy przed naszemi okopami ukazały się tyraliery rosyjskie. Spokojnie, nie otwierając ognia podpuszczono nieprzyjaciela na bliski dystans i wtedy dopiero przywitano go celnym ogniem".

Obsługi karabinów maszynowych mogły - niczym na ćwiczeniach z taktyki - rozplanować wybór celów: ustawione na wprost karabiny ósmej kompanii położyły ogień na kolumny, a tyralierę skosiły dwa flankujące karabiny sierżanta Łukowicza. Ogień był celny i zaskoczeni Rosjanie ponosząc duże straty wycofywali się z pola śmierci. Jedynie na prawym skrzydle Pułku, na odcinku zajmowanym przez piątą kompanię, mimo celnego ostrzału polskiego, podeszli na bliską odległość i dość szybko wyeliminowali obsługę broni maszynowej. Następnie Rosjanie ruszyli do szturmu i wyparli część żołnierzy piątej i siódmej kompanii z ich pozycji, spychając o kilkadziesiąt kroków, między zabudowania. Tam Polacy ochłonęli i w grenadierskim tempie obrzucili podchodzących czerwonoarmistów granatami. W efekcie udało się żołnierzom 66 Pułku odzyskać swoje pozycje i utrzymać całą pierwszą linię. Ten pierwszy etap walk przyniósł dowódcom patroli - sierżantowi Formeli i plutonowemu Baczyńskiemu srebrne krzyże Virtuti Militari.

Spokój nie trwał jednak długo - Rosjanie ponownie uderzyli. Opór Polaków ich rozzłościł i na nasze pozycje spadły pociski artyleryjskie, pod których parasolem ponownie uderzyło sześć gęstych linii tyralierskich. Oddajmy głos kapitanowi Jankiewiczowi: „Zaciekłe ataki rosyjskiej piechoty trwały do godziny 16. Kilkakrotnie udawało się nieprzyjacielowi podchodzić na odległość szturmową, lecz wszelkie jego wysiłki łamały się krwawo w celnym ogniu Kaszubów".

Księga Pamiątkowa 16 Dywizji, słowami majora Pawła Błaszkowskiego z 64PP wspomina, że „nadal trwały zaciekłe ataki nieprzyjaciela, przypuszczane czterokrotnie na pozycje Kaszubów, lecz wszystkie załamują się przed pozycją, bronioną z zimną krwią przez 66 p.p. Gdzie tylko nieprzyjaciel zdołał wedrzeć się w pozycje pułku, natychmiast musi je opuścić, wyrzucony bagnetem i granatami ręcznymi. O godzinie 16.30 nareszcie przeciwnik zaprzestał daremnych ataków".

Rosjanie odstąpili i próbowali przegrupować się we wsi Połówki, ale inicjatywę strategiczną przejęli już Polacy: około godziny 17.15 uderzyli na wroga siłami batalionu 34 Pułku i szóstej kompanii 66 Pułku. Do walki w Połówkach jednak nie doszło, bo Rosjanie rzucili się do ucieczki.

Sukces, jaki odnieśli żołnierze osobistego pułku Marszałka Józefa Piłsudskiego był niewątpliwy - świeży jeszcze Pułk - choć sformowany w części z doświadczonych żołnierzy wcielonych do armii niemieckiej w czasie I wojny - przeszedł swój chrzest bojowy, utrzymał pozycje i zadał Rosjanom spore straty. Na polu walki pozostała ponad setka zabitych Rosjan i wielu rannych. Przy nich nasi żołnierze znaleźli dokumenty i pieczęcie, świadczące, że ich przeciwnikiem był dziwnym zrządzeniem losu rosyjski 216 Pułk imienia Lenina! Te pieczęcie batalionowe i kompanijne - przesłano Marszałkowi.

W czasie bitwy pod Bobrujkami żołnierze obu batalionów 66 Pułku odnieśli zaskakująco niskie straty: zginęło sześciu żołnierzy, a siedmiu odniosło rany. Pułk zdobył kilkaset karabinów, wziął też kilkunastu jeńców, a zwycięstwo w pierwszym boju poczytano sobie za dobry znak na przyszłość (dzień bitwy pod Bobrujkami został przyjęty później jako data święta pułkowego), a ponadto „była to szczęśliwa wróżba, że tak jak pułk Piłsudskiego pobił Pułk Lenina, tak i wojska polskie pod wodzą Piłsudskiego pobiją wojska rosyjskie". Znaczenie propagandowe tego zwycięstwa zauważył też generał Sikorski, dowodzący Grupą Poleską, pisząc w rozkazie z 11 lipca: „66. pułk piechoty kaszubskiej, prowadzony wytrawną ręką podpułkownika Jarnuszkiewicza, wycinając pułk Lenina pod Bobrujkami, nauczył bolszewików, co warte są pułki polskie, chociażby były w chwilowym odwrocie".

„PUŁK PIECHOTY KASZUBSKIEJ, WYCINAJĄC PUŁK LENINA POD BOBRUJKAMI, NAUCZYŁ BOLSZEWIKÓW, CO WARTE SĄ PUŁKI POLSKIE..."

eprasa.pl 8c98065eae

REKLAMA 0011543890

AB.6740.8.7.2026 Nisko, dnia 18 czerwca 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA,

że na wniosek
Burmistrza Gminy i Miasta Ulanów, Rynek 5, 37-410 Ulanów,
zostało wszczęte postępowanie administracyjne znak AB.6740.8.7.2025
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej
pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 102809R
w miejscowości Wólka Tanewska „Wymysłów" i „Dąbrówka Górka".

Rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji:
- przebudowa i budowa odcinka drogi A-B od km 1+898,40 do km 1+965,00,
- przebudowa odcinka drogi C-D od km 0+000,00 do km 0+101,30,
- budowa odcinka drogi E-F od km 0+000,00 do km 0+230,90

jednostka ewid. 181207_5 Ulanów-obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0008 Wólka Tanewska:
1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **1756/2, 1753/4,**
2. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 1755/3

jednostka ewid. 181207_5 Ulanów-obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0009 Dąbrówka:
1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości nr ewid.: **1945/7, 1944/6,**
2. działki, z których korzystanie będzie ograniczone w wyniku realizacji inwestycji nr ewid.: 1947, 1944/4.

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw. w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 3, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15/841 54 07 wew. 2 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA 0011544529

STAROSTA RZESZOWSKI

informuje

że w dniu 23.06.2026 r. na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Rzeszowie **wywieszony został wykaz nieruchomości** stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w Błażowej i Błażowej Dolnej, gm. Błażowa, **przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny.**

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

REKLAMA 0011544220

BURMISTRZ MIASTA i GMINY NAROL

INFORMUJE,

że odpowiednio do zapisu art. 35 ust. 1 Ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej:
- **do użyczenia** - w trybie bezprzetargowym;
  - teren „kamperowiska" wraz z infrastrukturą towrzyszącą: o pow. 1800 m² w Jędrzejówce

Szczegółowe informacje o ww. nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Narol, ul. Rynek 1, 37-610 Narol, tel. 16 631 70 86 wew. 34 oraz na stronie UMiG Narol **www.narol.pl** oraz na stronie BIP – **www.bip.narol.pl** (nieruchomości - sprzedaż)

REKLAMA 0011541905

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Rzeszowie

zawiadamia,

że w dniu **19.07.2026 r. w godz. od 5.00 do 23.00** zostanie przeprowadzona okresowa dezynfekcja i płukanie sieci wodociągowej miasta Rzeszowa oraz miejscowości przyległych korzystających z wody miejskiej wraz z przyłączami.

Nadmiar chloru z wody, który będzie utrzymywał się jeszcze przez kilka dni, można usunąć przez jej odstanie lub przegotowanie.

Handlowe

ANTYKI

ANTYK krajalnice Kupię 576-948-827

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, wycena gratis + gwarancja. tel. 786 344 700

REKLAMA 0011543878

AB.6740.8.5.2026 *Nisko, 19 czerwca 2026 r.*

OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 z późn. zm.) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

STAROSTA NIŻAŃSKI
ZAWIADAMIA

o wydaniu decyzji nr 4/2026 z dnia 19 czerwca 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:
„Budowa drogi gminnej na osiedlu Malce równoległej do drogi krajowej DK77"

Rodzaje obiektów bądź robót realizowanych w ramach ww. inwestycji: budowa drogi publicznej gminnej na osiedlu Malce na odcinku od km 0+0185,0 do km 1+050,8 oraz łącznika do ul. Sandomierskiej wraz z niezbędnymi urządzeniami, przebudowa odcinków sieci uzbrojenia terenu, z lokalizacją na działkach objętych projektowanymi liniami rozgraniczającymi pas drogowy:

jednostka ewidencyjna 181205_4 Nisko – miasto, obręb ewidencyjny 0001 Nisko:

1. działki zajmowane pod pas drogowy w całości: **2552/7, 2550/3, 2549/3, 2548/8, 2548/7, 2548/5, 2539/4, 2539/5, 2538/2, 2538/3;**
2. działki zajmowane pod pas drogowy w wyniku dokonania podziału **(wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału – przeznaczone pod inwestycję) nr ewid.:**

2596/14 powstała w wyniku podziału działki 2596/10 na działki nr 2596/14, 2596/13, 596/15;
2595/2 powstała w wyniku podziału działki 2595 na działki nr 2595/2, 2595/1, 2595/3;
2586/7,2586/8 powstałe w wyniku podziału działki 2586/2 na działki nr 2586/7,2586/6,2586/8;
2586/4 powstała w wyniku podziału działki 2586/1 na działki nr 2586/4, 2586/3, 2586/5;
2585/4 powstała w wyniku podziału działki 2585/2 na działki nr 2585/4, 2585/3, 2585/5;
2584/2 powstała w wyniku podziału działki 2584 na działki nr 2584/2, 2584/1, 2584/3;
2583/2 powstała w wyniku podziału działki 2583 na działki nr 2583/2, 2583/1;
2582/2,2582/1 powstałe w wyniku podziału działki 2582 na działki nr 2582/2,2582/1,2582/3;
2581/2 powstała w wyniku podziału działki 2581 na działki nr 2581/2, 2581/1,2581/3;
2580/2 powstała w wyniku podziału działki 2580 na działki nr 2580/2, 2580/1, 2580/3;
2578/8 powstała w wyniku podziału działki 2578/3 na działki nr 2578/8, 2578/9, 2578/7;
2578/10 powstała w wyniku podziału działki 2578/4 na działki nr 2578/10, 2578/11;
2577/6 powstała w wyniku podziału działki 2577/3 na działki nr 2577/6, 2577/7, 2577/5;
2575/2 powstała w wyniku podziału działki 2575 na działki nr 2575/2, 2575/1, 2575/3;
2574/11 powstała w wyniku podziału działki 2574/4 na działki nr 2574/11, 2574/12, 2574/10;
2574/9 powstała w wyniku podziału działki 2574/3 na działki nr 2574/9, 2574/8;
2571/1 powstała w wyniku podziału działki 2571 na działki nr 2571/1, 2571/2;
2570/4 powstała w wyniku podziału działki 2570/1 na działki nr 2570/4, 2570/3;
2568/2 powstała w wyniku podziału działki 2568 na działki nr 2568/2, 2568/1, 2568/3;
2567/2 powstała w wyniku podziału działki 2567 na działki nr 2567/2, 2567/1, 2567/3;
2566/2 powstała w wyniku podziału działki 2566 na działki nr 2566/2, 2566/1, 2566/3;
2565/2 powstała w wyniku podziału działki 2565 na działki nr 2565/2, 2565/1, 2565/3;
2563/6 powstała w wyniku podziału działki 2563/2 na działki nr 2563/6, 2563/5;
2563/7 powstała w wyniku podziału działki 2563/3 na działki nr 2563/7, 2563/8;
2562/2 powstała w wyniku podziału działki 2562 na działki nr 2562/2, 2562/1, 2562/3;
2561/7 powstała w wyniku podziału działki 2561/2 na działki nr 2561/7, 2561/6, 2561/8;
2561/4 powstała w wyniku podziału działki 2561/1 na działki nr 2561/4, 2561/3, 2561/5;
2560/7 powstała w wyniku podziału działki 2560/3 na działki nr 2560/7, 2560/6;
2560/5 powstała w wyniku podziału działki 2560/2 na działki nr 2560/5, 2560/4;
2558/2 powstała w wyniku podziału działki 2558 na działki nr 2558/2, 2558/1, 2558/3;
2557/2 powstała w wyniku podziału działki 2557 na działki nr 2557/2, 2557/1, 2557/3;
2556/2 powstała w wyniku podziału działki 2556 na działki nr 2556/2, 2556/1, 2556/3;
2555/2 powstała w wyniku podziału działki 2555 na działki nr 2555/2, 2555/1, 2555/3;
2554/5 powstała w wyniku podziału działki 2554/2 na działki nr 2554/5, 2554/4, 2554/6;
2552/10 powstała w wyniku podziału działki 2552/6 na działki nr 2552/10, 2552/9;
2551/2 powstała w wyniku podziału działki 2551 na działki nr 2551/2, 2551/1, 2551/3;
2547/2 powstała w wyniku podziału działki 2547 na działki nr 2547/2, 2547/1, 2547/3;
2546/2 powstała w wyniku podziału działki 2546 na działki nr 2546/2, 2546/1, 2546/3;
2545/2 powstała w wyniku podziału działki 2545 na działki nr 2545/2, 2545/1, 2545/3;
2544/2 powstała w wyniku podziału działki 2544 na działki nr 2544/2, 2544/1, 2544/3;
2543/7 powstała w wyniku podziału działki 2543/3 na działki nr 2543/7, 2543/6, 2543/8;
2542/7 powstała w wyniku podziału działki 2542/3 na działki nr 2542/7, 2542/6, 2542/8;
2541/2 powstała w wyniku podziału działki 2541 na działki nr 2541/2, 2541/1, 2541/3;
2540/2 powstała w wyniku podziału działki 2540 na działki nr 2540/2, 2540/1, 2540/3;
2537/2 powstała w wyniku podziału działki 2537 na działki nr 2537/2, 2537/1, 2537/3;
2536/2 powstała w wyniku podziału działki 2536 na działki nr 2536/2, 2536/1, 2536/3;

3. działki objęte obowiązkiem dokonania budowy lub przebudowy sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, nr ewid.: **3127**

Zainteresowani mogą w terminie 21 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi wydania decyzji jw., w budynku Starostwa Powiatowego w Nisku, Plac Wolności 15, pokój nr 1, w dni robocze w godzinach pracy Urzędu: 7.30-15.30 lub uzyskać informacje w przedmiotowej sprawie pod numerem telefonu: 15/841 54 07 wew. 1 i w tym terminie złożyć swoje wnioski i zastrzeżenia.

REKLAMA 0011544089

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PILZNA

z dnia 25.06.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miasta Pilzno – dla terenu boiska sportowego przy ul. Legionów

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670), oraz uchwały Rady Miejskiej w Pilźnie Nr XVIII/111/2025 z dnia 29.04.2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie miasta Pilzno – dla terenu boiska sportowego przy ul. Legionów, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 24 lipca 2026 r. i obejmują następujące formy:
- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 25 czerwca 2026 r. do 24 lipca 2026 r.;
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. w godz. 17:00 – 18:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno – pokój nr 6;
- dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 14 lipca 2026 r. w godz. 14:00 – 17:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno – pokój nr 6;

Projekt miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony w dniach od 25 czerwca 2026 r. do 24 lipca 2026 r.;
- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – pokój numer 6,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie pod adresem internetowym
  https://www.pilzno.un.pl/bip/index.php?page=zwykly.php&under=267&grp=15

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu udostępnionym:
- na stronie Urzędu Miejskiego w Pilźnie https://gminapilzno.pl/katalog-spraw/planowanie-przestrzenne/druki-wnioskow
- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – Sekretariat.

Uwagi na formularzu do planu miejscowego można składać w formie:
- papierowej – na dzienniku podawczym Urzędu Miejskiego w Pilźnie lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: plan@gminapilzno.pl
- elektronicznie na adres do e-doręczeń: AE:PL-37716-61239-HEUVI-29

W przypadku składania uwagi za pomocą poczty elektronicznej, konieczne jest podpięcie wypełnionego i podpisanego formularza wniosku – jako załącznika do pisma.

Burmistrz Pilzna
mgr inż. Tadeusz Pieczonka

Klauzula informacyjna RODO dostępna jest na stronie internetowej: https://gminapilzno.pl/samorzad/urzad-miasta/kierownictwo/rodo

eprasa.pl 8c98065eae

Mam na brzuchu tatuaż Małego Księcia. Jestem z niego dumny

Michał Koterski w programie „Auto Świat” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Izabela Trojanowska pochwaliła się latoroślą
Córka słynnej piosenkarki ma na imię Roxana i wybrała zupełnie inną drogę zawodową niż mama. Niedawno ukończyła studia prawnicze w Berlinie i obecnie zaczęła karierę w zawodzie. – Właśnie od roku pracuje w kancelarii adwokackiej, jest adwokatem – powiedziała Trojanowska Kozaczkowi.

Patryk Vega lubi ostrą jazdę

Paparazzi przyłapali ostatnio reżysera podczas spaceru po Warszawie, gdy kierował się w stronę swojego luksusowego auta. Vega po drodze pozwolił sobie na chwilę relaksu i zapalił dymka, a następnie ruszył w stronę zaparkowanego Ferrari wartego około półtora miliona złotych.

Doda zagania do wojska

Goszcząc w programie „Biznes Misja”, piosenkarka odniosła się do kwestii kraju. – Obowiązkowe powinno być wojsko dla facetów i kobiet. Nie takie, jak u nas, które się kojarzy ze złamaniem charakteru. Mówię o wojsku, gdzie kształcą mężczyzn, którzy potrafią pomóc najbliższym, słabszym, sobie. Ich wartość nawet w ich oczach rośnie, bo potrafią poradzić sobie w krytycznych sytuacjach. A kobiety: umiejętność podstaw samoobrony czy sztuk walki, posługiwanie się bronią. I sanitarne rzeczy.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Korczak
TVP Kultura, 20:05
II wojna światowa. W stolicy powstaje getto. Sierociniec zostaje przeniesiony na jego teren. Opiekun dzieci, Janusz Korcak, odrzuca propozycję przejścia na stronę aryjską i zostaje ze swoimi podopiecznymi. W sierocińcu pojawiają się Niemcy. Rozpoczyna się ewakuacja. Korczak wsiada wraz z dziećmi do wagonów, które odjeżdżają w kierunku Treblinki.

Poirot
Epic Drama, 21:55
Młoda stenotypistka w domu niewidomej kobiety znajduje zwłoki mężczyzny i cztery zegary, które zatrzymały się na tej samej godzinie. Poirot jest przekonany, że zagadka jest prostsza, niż się wydaje...

Nie wszystko złoto, co się świeci
TVN, 22:00
Ben Finnegan doprowadził do rozpadu małżeństwa z piękną Tess, ponieważ nieustannie poszukuje wraku galeonu, który zatonął w 1715 roku z czterdziestoma skrzyniami kosztowności na pokładzie. Tym razem dostaje kolejne wskazówki.

King's Man: Pierwsza misja
Polsat, 22:30
Brytyjski arystokrata tworzy siatkę szpiegowską składającą się ze sług domowych zatrudnionych przez najpotężniejszych dygnitarzy na świecie.

KRZYŻÓWKA NR 96

Poziomo:
1) opiekunka wycieczki, przewodniczka,
6) przyrząd nawigacyjny,
10) pętla przy siodle kowboja,
11) polscy szlachcice z XVII i XVIII wieku,
12) Jakub Szymański lub Damian Czykier,
13) twórca dzieła literackiego,
16) akademicka jednostka czasu,
19) korzysta z usług PKP,
24) jedna z czterech świata,
25) silny wiatr nad morzem,
27) nieład na biurku,
28) … Łęcka, bohaterka powieści „Lalka”,
29) ósmy stopień gamy,
31) słowna utarczka, sprzeczka,
33) wędkarska przynęta,
34) miejscowość wypełniona letnikami,
36) stromy stok wzgórza,
37) „… na sukces”, program telewizyjny,
38) duże naczynie browarniane,
39) afrykański kraj z Kilimandżaro,
40) materiał wtórny dla huty.

Pionowo:
1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz epoki baroku,
2) stadium rozwojowe owada,
3) … Ateneum w naszej stolicy,
4) przymierze między państwami,
5) pospolity chwast polny,
6) najwyższy głos kobiecy,
7) pień drzewa bez gałęzi,
8) wędki do połowu łososi,
9) Tadeusz, przyjaciel Karola Krawczyka,
14) polski port rybacki,
15) miasto wojewódzkie nad Odrą,
17) widłowy w magazynie,
18) każda prowadzi do Rzymu,
20) pies Stasia i Nel,
21) barwnie upierzony ptak,
22) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,
23) nie dba o swój wygląd i wygody,
26) drużyna z ligi NBA,
29) ilustracja w książce dla dzieci,
30) typ gazety np. „Super Expres”,
31) zimna przystawka do alkoholu,
32) kangur lub wombat,
35) Rene, aktorka z filmu „Zabójcza broń 4”.

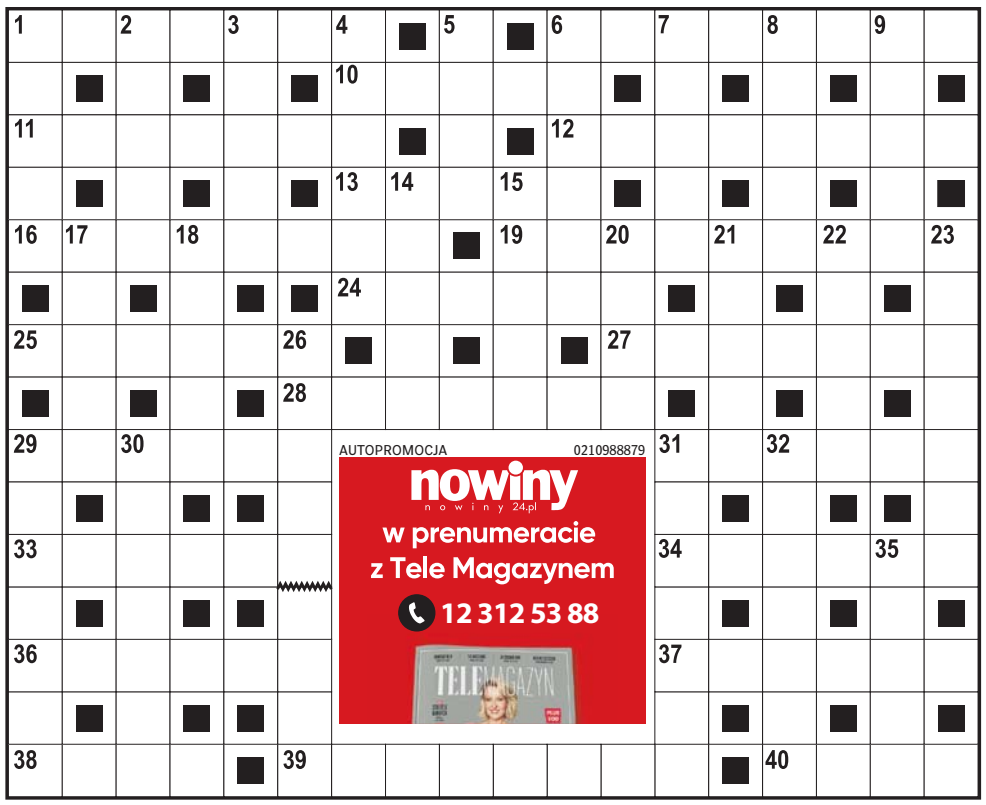

AUTOPROMOCJA 0210988879
nowiny
nowiny24.pl
w prenumeracie z Tele Magazynem
12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 95

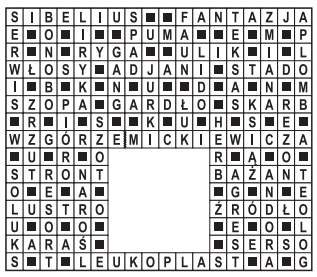

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Podejmij ważną decyzję. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wieczorem efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu. Dzięki temu dzień minie harmonijnie.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że nowe informacje pomogą szybko rozwiązać drobny problem.
Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wieczór będzie sprzyjać relaksowi oraz dobrym emocjom.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zrobić pierwszego kroku.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by skupić się na priorytetach i działać spokojnie.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na rozmowę z bliską osobą. Wszyscy dobrze na tym wyjdą.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i nie ulegać presji otoczenia.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie sprzyjające okazje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny podpowiada, że dziś warto dokończyć sprawy odkładane od dawna.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować inspiracji, które pojawią się nagle.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przed Tobą dobry dzień na budowanie porozumienia.

nowiny nowiny24.pl
www.nowiny24.pl
Redaktor naczelna **Urszula Sobol**
Wydawca **Jerzy Leniart**
Prezes Makroregionu **Dariusz Kołacz**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Mariusz Knutel**
Dyrektor działu realizacji projektów **Renata Tereszkiewicz-Mac**
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10
PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 8c98065eae

Kulisy niezwykłego mundialu – szaleństwo i show w Toronto, a biletów ciągle brak

Jaromir Kruk z Toronto specjalnie dla Polska Press

PIŁKA NOŻNA. **Przed turniejem w USA, Kanadzie i Meksyku wzburzenie wywoływały informacje o cenach biletów. To jednak nie osłabiło popytu, a media znalazły sobie ciekawsze tematy.**

FOT. PAP/EPA

Chorwaccy kibice słyną z niezwykle żywiołowego dopingu i silnego przywiązania do barw narodowych. Charakteryzują się gorącym, bałkańskim temperamentem

Dwie godziny przed meczem Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej pod stadionem „BMO Field" ustawiła się ogromna kolejka. Wiele osób widzących ją z daleka miało nadzieję, że to grupa koników sprzedających bilety na spotkania finałów piłkarskich mistrzostw świata 2026, ale to... zupełne przeciwieństwo, czyli osoby liczące, że ktoś im wejściówki sprzeda.

Dla Kanadyjczyków organizacja tak wielkiego wydarzenia sportowego jest powodem do dumy. Na stadionie BMO Field na mundialu 2026 zaplanowano 6 spotkań. Miejscowi zrobili, co w ich mocy, by poprawić wszelkie usterki na najmniejszej arenie tegorocznego turnieju.

Stewardzi nie zdążyli

Toronto, które ma doświadczenia z organizacji zawodów sportowych dużej rangi, stara się nie zaniedbać żadnych szczegółów. Kwestia bezpieczeństwa jest postawiona najwyżej, w dniu spotkań mundialu widać wszędzie służby porządkowe. Policja przygotowała się niemal perfekcyjnie w kwestii organizacji ruchu w mieście, nieco gorzej wyglądało to pod stadionem, bo często kibiców, dziennikarzy, sponsorów w błąd wprowadzali słabo poinformowani stewardzi. A takich - niestety - nie brakowało, bo nie wszyscy zaangażowani do obsługi odbyli odpowiednią liczbę szkoleń.

Przy okazji spotkania Niemców z Wybrzeżem Kości Słoniowej do Toronto zleciało się mnóstwo niemieckich fanów. Ci, którzy nie nabyli biletów, oglądali swoich ulubieńców w strefach kibica bądź w pubach, restauracjach, a nawet w... dyskotekach, których w uznawanym za najbardziej wieloetniczne miasto świata Toronto nie brakuje.

Miejscowi, niczym Amerykanie, wiedzą, jak zarabiać na sporcie, na mundialu korzystają z doświadczeń choćby Toronto Maple Leafs (hokej na lodzie), Toronto Raptors (koszykówka), Toronto Blue Jays (baseball), Toronto FC (piłka nożna).

Polska nostalgia

- Widowisko sportowe w Toronto to prawdziwe show, musi być dobra muzyka, jedzenie, inne atrakcje dla kibiców. Największą popularnością cieszy się hokej na lodzie, ale widać coraz bardziej siłę piłki nożnej. Dziś w Kanadzie znacznie więcej dzieci kopie piłkę niż gra w hokeja, a dobry występ reprezentacji Kraju w tym roku w finałach mistrzostw świata powinien jeszcze wzmocnić kopaną - mówi Grzegorz Sarek, kielczanin, który od lat przebywa w Toronto.

Polaków generalnie tu nie brakuje, mówi się, że w całej aglomeracji mieszka ich około 500 tysięcy. Dlatego mocno odczuwają absencję Biało-Czerwonych na mundialu.

- Pamiętamy przyjazd Orłów Górskiego do Toronto, słynną drużynę Kazimierza Górskiego, tutaj żyją starsze pokolenia naszych rodaków. Nie spada popularność Grzegorza Laty, Władysława Żmudy, Jana Tomaszewskiego, Henryka Kasperczaka, z późniejszych kadr na mundiale Zbigniewa Bońka czy Włodzimierza Smolarka. Dziś możemy pomarzyć o takich sukcesach, ale trudno przeboleć fakt, że nie awansowaliśmy teraz do finałów - mówi Andrzej Masternak, od lat mieszkający w Toronto, z racji koligacji rodzinnych fan Pogoni Szczecin i Korony Kielce, a także ŁKS Łagów, który kiedyś robił furorę w 3. lidze.

Została dobra zabawa

Nasi rodacy z nutką zazdrości patrzyli na Chorwatów, którzy opanowali Toronto w przeddzień spotkania ich ekipy z Panamą. Tutejsza chorwacka społeczność przyjęła wspaniale rodaków z różnych zakątków świata, dlatego komplet na „BMO Field" wybudowanym na finały mistrzostw świata U-20 w 2007 roku był pewny od wielu tygodni.

Mecz nr 200 w kadrze Vatrenich rozegrał 40-Luka Modrić - jeden z kilku wiekowych artystów żegnających się z mundialami - po swym już 5. turnieju o mistrzostwo świata - na północnoamerykańskim turnieju.

A że i wynik był dla zespołu z Bałkanów korzystny - zabawa na trybunach była przednia. Widzowie nie przejmowali się w ogóle tym, że poziom był taki sobie, a gra Chorwatów daleka od polotu znanego z dwóch poprzednich edycji finałów mistrzostw świata...

* * *

NAJBLIŻSZE MECZE

Czwartek, 25 czerwca:
- godz. 22.00: Curacao - Wybrzeże Kości Słoniowej (TVP Sport)
- godz. 22.00: Ekwador - Niemcy (TVP 1)

W nocy z czwartku na piątek:
- godz. 1.00: Japonia - Szwecja (TVP 1)
- godz. 1.00: Tunezja - Holandia (TVP Sport)
- godz. 4.00: Paragwaj - Australia (TVP Sport)
- godz. 4.00: Turcja - USA (TVP 1) ©℗

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie wkraczają w 3. rundę. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału, oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - RPA 2:0 (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki:
Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3).

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalfe 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki: Niemcy - Curaçao 7 :1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0.**

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki:
Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyo-kers 59, Svanberg 84 - Rekik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - Nowa Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0, Nowa Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82).

1. Egipt	2	4	4-2
2. Iran	2	2	2-2
3. Belgia	2	2	1-1
4. Nowa Zelandia	2	1	3-5

GRUPA H

Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61).

1. Hiszpania	2	4	4-0
2. Urugwaj	2	2	3-3
3. Zielony Przylądek	2	2	2-2
4. Arabia Saudyjska	2	1	1-5

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój), **Francja - Irak 3:0** (Mbappe 14, 54, Dembele 66), **Norwegia - Senegal 3:2** (Pedersen 43, Haaland 48, 58 - Sarr 53, 90+3).

1. Francja	2	6	6-1
2. Norwegia	2	6	7-3
3. Senegal	2	0	3-6
4. Irak	2	0	1-7

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49), **Argentyna - Austria 2:0** (Messi 38, 90+5), **Jordania - Algieria 1:2** (Al Rashdan 36 - Benbouali 69, Gouiri 82).

1. Argentyna	2	6	5-0
2. Austria	2	3	3-3
3. Algieria	2	3	2-4
4. Jordania	2	0	2-5

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9), **Portugalia - Uzbekistan 5:0** (Ronaldo 6, 39, Mendes 17, Nematow 60 samobój, Leao 87), **Kolumbia - DR Konga 1:0** (Munoz 76)

1. Kolumbia	2	6	4-1
2. Portugalia	2	4	6-1
3. DR Konga	2	1	1-2
4. Uzbekistan	2	0	1-8

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5), **Anglia - Ghana 0:0, Panama - Chorwacja 0:1** (Budimir 54).

1. Anglia	2	4	4-2
2. Ghana	2	4	1-0
3. Chorwacja	2	3	3-4
4. Panama	2	0	0-2

CZOŁÓWKA STRZELCÓW

5 goli: Leo Messi (Argentyna)
4 gole: Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja)
3 gole: Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

BRAMKI SAMOBÓJCZE

Damian Bobadilla (Paragwaj), Cameron Burgess (Australia), Hany (Egipt), Hussein (Irak), Al-Arab (Jordania), Mohamed Man (Katar), Miro Muheim (Szwajcaria), Al Tambakti (Arabia Saudyjska), Abduwohid Nematow (Uzbekistan). ©℗

eprasa.pl 8c98065eae

SPORT

www.sportowy24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA

Nowy gracz Stali ma ponad 100 meczów w ekstraklasie

Nowym piłkarzem Stali Rzeszów został Marcin Listkowski (28 lat, 178 cm), środkowy pomocnik, który ma za sobą grę m.in. w Lecce, Brescii, Rakowie Częstochowa czy Pogoni Szczecin. Z klubem z Hetmańskiej 69 związał się dwuletnim kontraktem z opcją przedłużenia o rok. W Stali obserowanych jest teraz trzech zawodników, wśród nich 19-letni Krystian Harciński, który ostani bytł w Stali Stalowa Wola.

FOT. STAL RZESZÓW

PIŁKA NOŻNA | 2 LIGA

Letniowski zostaje w Resovii

Kolejnym graczem, który przedłużył umowę z Resovią jest Jakub Letniowski. 25-letni pomocnik zagrał w 15 ligowych meczach resoviaków; zdobył jednego gola. Umowa jest podpisana do czerwca 27.

Stal Rzeszów ma sponsora tytularnego. Już z nową nazwą pojedzie w derbach

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

ŻUŻEL METALKAS 2. EKSTRALIGA. **Dakar Development Sp. z o.o. jest sponsorem tytularnym Stali Rzeszów. Od meczu z Wilkami występować będzie pod nazwą Dakar Development Stal Rzeszów.**

Zapowiedziana i oczekiwana umowa sponsorska została podpisana w środę, 24 czerwca.

„W związku z nawiązaniem współpracy, począwszy od najbliższego meczu ligowego w Krośnie, nasz zespół będzie występował pod nazwą Dakar Development Stal Rzeszów. Dziękujemy za okazane zaufanie i wsparcie. Wierzymy, że współpraca z Dakar Development przyniesie wiele korzyści zarówno klubowi, jak i naszym Partnerom oraz Kibicom. Razem walczymy o kolejne sukcesy!" - czytamy w komunikacie opublikowanym przez klub w mediach społecznościowych.

Zawodnicy i kibice rzeszowskiej drużyny po tej informacji odetchnęli z głęboką ulgą, bo sytuacja i atmosfera wokół żużlowców Stali robiła się coraz to bardziej nerwowa. Pojawiały się spekulacje i pytania, czy stalowcy zdołają dojechać do końca obecnego sezonu? Dojadą! To już jest pewne, bo po pozyskaniu sponsora zagrożenie minęło. Zawodnicy otrzymają zaległe pieniądze. Jak wynika z nieficjalnych jeszcze doniesień, ta współpraca ma pomyślnie rokować także na przyszłość. Prezes klubu Katarzyna Marszałek, która w Nowinach deklarowała, że nie dopuści, aby klub i drużyna były zagrożone, dotrzymała słowa.

Wtorek i środa to były dwa bardzo dobre dni dla żużla w Stali. We wtorek klub poinformował o współpracy z Tomaszem Przybylskim, który został sponsorem juniorów - Franciszka Majewskiego, Adriana Przybyły i Patryka Surowca, a ponadto będzie wspierał szkółkę młodzieżową Stali, a szkolenie żużlowców kosztuje. Co szczególnie istotne, sponsoring obejmuje kompletne utrzymanie zawodnika.

Tymczasem z dnia na dzień rosną emocje związane z sobotnimi Derbami Podkarpacia na torze w Krośnie. W sobotę o godzinie 19.30 Cellfast Wilki zmierzą się z Dakar Development Stalą Rzeszów w meczu 10. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi. Dla obu drużyn mecz ten ma nie tylko duże prestiżowe znaczenie. Jedna i druga mocno potrzebuje punktów. Do Krosna wybiera się duża grupa kibiców Stali. W awizowanym przez Rzeszowian składzie pod numerem 5 znajduje się Oskar Fajfer, ale nie ma pewności czy kapitan „Żurawi" pojedzie w tym ciekawym starciu. ©℗

FOT.H69 SPEEDWAY.FACEBOOK

Umowę podpisali prezes H69 Speedway SA, Katarzyna Marszałek i Kamil Czarnik – Dakar Development Sp. z o.o.

Piłkarki ręczne z Jarosławia znowu zgrają w SuperLidze

Tomasz Strzębala
sport@nowiny24.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Szczypiornistki JKS San Jarosław zajęły w minionym sezonie, drugie miejsce w I lidze, ale po wakacjach zaczną grę w Orlen Superlidze.**

FOT. SUPERLIGA

Jarosławska drużyna po raz ostatni na najwyższym szczeblu ligowym w Polsce grała w sezonie 2023/2024. Potem przez słaby budżet zrezygnowała z gry w elicie

Władze ligi przyznały naszemu klubowi dziką kartę.

Informacja, może być sporym zaskoczeniem, ale w kuluarach o tym mówiło się już od dawna. Klubowi działacze na czele z trener zespołu Valentiną Kozimur oraz szefem firmy Eurobud; która znowu ma sponsorować drużynę, rozmawiali na ten temat z burmistrzem Jarosławia Marcinem Nazarewiczem. - Odwiedził mnie także prezes Orlen Superligi Piłki Ręcznej z informacją, że będzie możliwość gry na najwyższym szczeblu naszego zespołu, a jednym z warunków było to czy miasto zdecyduję się pomóc w stworzeniu budżetu. Ja mówiłem, że zrobię wszystko, żeby nasze dziewczyny mogły znowu grać w najwyżej lidze, wiec od razu powiedziałem tak - opowiada burmistrz Jarosławia.

Wiadomo było, że ze sporymi problemami organizacyjno finansowymi borykają się drużyny z Koszalina i Kalisza. Oba teamy ostatecznie wycofują się z superligi. Tym samym otworzyła się szansa, z której postanowił skorzystać JKS San Jarosław.

Miasto przekazało na sekcję piłki ręcznej 700 tys. zł. resztę mają dołożyć sponsorzy, przede wszystkim Eurobud. Budżet klubu musi opiewać na kwotę blisko 2 milionów. Wszystko wskazuje, na to, że drużynę w Orlen Superlidze prowadzić będzie Valentina Kozimur i to na jej głowie spoczywać będzie budowa składu. Biorąc pod uwagę fakt, że jarosławianki w ostatnich dwóch latach rywalizowały na trzecim stopniu ligowym, teraz potrzebują konkretnych zmian w kadrze.

Pierwszym wzmocnieniem JKS San Jarosław będzie obrotowa Kinga Strózik, która po kilku sezonach wraca do nadsańskiego miasta z Sośnicy Gliwice. Jarosławscy kibice szczypiorniaka liczyli po cichu, że klub wzmocni też Sylwia Matuszczyk, która nie tak dawno zmieniła stan cywilny i tym samym związała się z miastem (wybranek byłej reprezentantki Polski pochodzi z Jarosławia, tutaj też odbywała się uroczystość weselna - przyp. red.), ale zawodniczka ma jeszcze ważny kontrakt z MKS-em Lublin. Bardzo prawdopodobne jest więc to, że w JKS San Jarosław zobaczymy kilka piłkarek z ekip, które się wycofały z Orlen Superligi, czyli z drużyn Piłka Ręczna Koszalin i Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz. ©℗

Piłkarze Stali Mielec trenują, kibice bojkują

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1. LIGA. **Piłkarze Stali Mielec rozpoczęli przygotowania do sezonu 2026/2027. Były to pierwsze zajęcia zespołu prowadzone przez nowego szkoleniowca Damiana Skibę.**

Nowy trener biało-niebieskich nie ukrywa emocji związanych z objęciem stanowiska pierwszego szkoleniowca. Podczas swojej prezentacji podkreślał, że jest to dla niego ogromny zaszczyt i jedno z najważniejszych wydarzeń w dotychczasowej karierze. - Wracam do klubu, którego barwy reprezentowałem jako zawodnik i trener przez blisko 25 lat- mówił Damian Skiba.

Na pierwszych zajęciach pojawiło się łącznie 27 zawodników, w tym pięciu piłkarzy testowanych. W kadrze trenera Damiana Skiby znaleźli się: Konrad Jałocha, Maciej Gostomski, Piotr Chrapusta, Piotr Wlazło, Israel Puerto, Hubert Matynia, Yegor Tsykalo, Michał Stala, Maciej Domański, Fryderyk Gerbowski, Adrian Bukowski, Paweł Kruszelnicki, Bartosz Szeliga, Nikodem Szady, Kamil Odolak, Kacper Sadłocha, Daniel Lukić, Piotr Kowalik, Kacper Sommerfeld, Dawid Zięba, Jakub Małek oraz 5 zawodników testowanych.

Nowy sezon Stal Mielec rozpoczyna również w cieniu napiętej sytuacji na linii klub - kibice. W ostatnich dniach środowisko kibicowskie ogłosiło bojkot meczów domowych oraz rezygnację z prowadzenia dopingu na stadionie przy ul. Solskiego. Protest skierowany jest przeciwko obecnym władzom klubu i ma trwać do momentu spełnienia przedstawionych postulatów dotyczących zmian właścicielskich i organizacyjnych. Jednocześnie kibice podkreślili, że ich działania nie są wymierzone w drużynę ani nowy sztab szkoleniowy. Wręcz przeciwnie - zadeklarowali wsparcie dla trenera Damiana Skiby i zawodników podczas spotkań wyjazdowych, licząc, że zespół mimo trudnej atmosfery wokół klubu będzie walczył o jak najlepsze wyniki. ©℗

eprasa.pl 8c98065eae